REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—16

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 — Kraków, 3[illegible] grudnia 1947 r. — Nr. 355

Katastrofa „Orkanu"

na wodach polskich

SZCZECIN. — Pomoc dla wyrzuconego na brzeg w dniu 21 b. m. siłą wichury i fal szwedzkiego statku „Orkan", podążającego do portu w Ustce jest ze względu na burzliwy stan morza w dalszym ciągu bardzo utrudniona. Na pomoc pospieszyły 2 holowniki.

Celem ściągnięcia statku z mielizny konieczne jest drążenie śrubami kanału umożliwiającego dostęp do spływu.

Sejm rozpatrywał wczoraj preliminarz budżetowy na rok 1948

Budżet pokoju i troski o człowieka

PPS deklaruje pełne poparcie dla polityki budżetowej Rządu

WARSZAWA. 32 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. otworzył w dniu 29 grudnia r. b. wicemarszałek Zambrowski. Na ławach rządowych byli obecni: premier Cyrankiewicz, wicepremierzy — Gomułka, Korzycki i min. Dąbrowski.

Wicemarsz. Zambrowski zakomunikował na wstępie, że na miejsce zmarłych posłów mandaty objęli— Józef Śmictański (PPS), Jerzy Knethe (PPR), Kazimierz Martyna (SD) i Paweł Dubiel (SD)

Po odesłaniu do odpowiednich komisyj projektów ustawy o prowizorium szczegółowego planu inwestycyjnego, o zmianie ustawy o państwowym planie inwestycyjnym, o ratyfikacji szeregu umów międzynarodowych oraz ustawy o poborze rekruta, Sejm przystąpił do 5. punktu porządku obrad, a mianowicie do sprawozdania komisji skarbowo budżetowej o preliminarzu budżetowym na rok 1948. Projekt ustawy referował poseł Mitura (SL) — —

OGÓLNA POPRAWA

Preliminarz budżetowy — zdaniem referenta posła Mitury — odzwierciedla ogólną poprawę gospodarczą państwa. Charakteryzuje go pokojowość i troska o człowieka. Wydatki związane z troską o człowieka, w porównaniu z rokiem ub. wzrosły **o 65 proc. i przekroczyły 50 proc. budżetu.**

311 MILIARDÓW ZŁOTYCH DOCHODU

Charakteryzując preliminarz budżetowy, jako całość, sprawozdawca podkreśla, iż o zachodzącej w kraju poprawie gospodarczej świadczy najwymowniej wzrost dochodów w porównaniu z rokiem ubiegłym z 185,5 miliardów do 311,3 miliardów złotych tj. o 78 proc. Dotyczy to głównie podatków i opłat skarbowych, które wzrosły o 144 procent.

Wpływy podatkowe wynosiły w roku 1945 — 4,7 miliarda złotych, w roku 1946 — 26.1 miliarda, w roku 1947 — przypuszczalnie osiągną 80 miliardów, a na r. 1948 preliminuje się 144.4 miliarda zł.

Budżet nasz nosi charakter wybitnie pokojowy. — Przy ogólnym wzroście wydatków budżetowych o 68 procent, wydatki na obronę narodową wzrosły o 23 procent.

50 PROC. WYDATKÓW NA CELE SOCJALNE

Druga cecha budżetu — troska o człowieka — znajduje swój wyraz przede wszystkim w przeznaczeniu 90 miliardów złotych na zaopatrzenie ludności, tj. o 85 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Referent zapowiada, że już w 1-szym półroczu 1948 r. niektóre artykuły spożywcze będą mogły przestać być reglamentowane. Ponad 40 miliardów przewiduje się na szkolnictwo zawodowe Ministerstwa Przemysłu i Handlu o 42 proc. podniesione zostały wydatki na zdrowie. Łącznie na ministerstwa, związane z troską o człowieka, preliminuje się z górą 148 miliardów, wobec 89 miliardów w 1947 roku. Stanowi to ponad 50 proc. wydatków budżetowych i wzrost w porównaniu z rokiem ub. o 65.3 procent.

Charakteryzując budżet w całości poseł Mitura stwierdza, że wzrastają stale wydatki na cele inwestycyjne, produkcyjne i socjalne, a zmniejszają się sumy na cele administracyjno - usługowe. Wydatki na człowieka przekraczają 50 procent ogólnych wydatków (w 1947 — 47,5 proc.), wydatki na gospodarkę przekraczają 20 proc. (w 1947 — 16,9 proc), pozostałe wydatki nie dosięgają 30 proc. (w 1947 — 35,6 proc.).

39 MILIARDÓW NADWYŻKI BUDŻETOWEJ

Wydatki, preliminowane w kwocie 271.515 milionów złotych, zwiększono do 277,645 milionów złotych. Przewidywana nadwyżka budżetowa wynosi 39.798 milionów zł.

Po przedstawieniu szczegółów zmian, jakie w wyniku prac komisji nastąpiły w przedłożeniu rządowym i projekcie ustawy skarbowej poseł Mitura odczytuje rezolucje komisji do poszczególnych części budżetu. Dotyczą one m. in. robót przeciwpowodziowych, uporządkowania emerytur samorządowych, roli świadomego ruchu przodownictwa pracy, rozpatrzenie możliwości realnej poprawy bytu nauczycieli i pracowników administracji szkolnej, — sprawy dostarczania lokali szko[illegible]

Jedna z rezolucji brzmi, że Sejm Ustawodawczy z uznaniem podkreśla ważność zapoczątkowanego przez Wincentego Pstrowskiego, a podjętego przez polską klasę robotniczą w walce o wydajność pracy świadomego ruchu przodownictwa pracy, będącego już własnością całej klasy robotniczej.

Poseł Mitura na zakończenie swego referatu wnosi o uchwalenie preliminarza budżetowego i ustawy skarbowej, oraz przedstawionych rezolucyj

STANOWISKO PPS

Zabierając pierwszy w dyskusji głos poseł Kuryłowicz (PPS) oświadcza, że PPS ustosunkuje się do budżetu pozytywnie.

Poseł Kuryłowicz stwierdza, że klub jego głosować będzie za budżetem, darząc rząd całkowitym zaufaniem.

Socjaliści polscy oświadczają, że z obranej drogi, na którą wszedł cały nasz naród prowadzony przez najwyższe władze w państwie nigdy nie zboczą. Mówca określa budżet mianem budżetu realnego i podkreśla wielkie zasługi ofiarnej klasy pracującej miast i wsi w stworzeniu niezależności gospodarczej państwa. — Będziemy poszukiwali przyjaciół i żyli, w przyjaźni ze wszystkimi narodami, które w przyjaźni z nami żyć zechcą. Będziemy się łączyli z narodami miłującymi pokój, przeciwstawiając się wszystkim, którzy ten pokój pragną zniweczyć. To co zostało uczynione w Polsce zawdzięczać należy współpracy stronnictw demokratycznych, a w szczególności współpracy PPS z PPR, z którą nas łączy wspólna ideologia i walka o wolność i sprawiedliwość społeczną.

ZDOBYWAMY NIEZALEŻNOŚĆ GOSPODARCZĄ

Zdobyliśmy swą niezależność polityczną. Zdobywamy ofiarną pracą nasza niezależność gospodarczą [illegible] wi poseł Kuryłowicz.

Wymieniając postulaty świata pracy zorganizowanego w związkach zawodowych, mówca podkreśla, że klasa pracująca spełni swój obowiązek, i uczyni dla Polski Ludowej wszystko, co jest w jej mocy. — Państwo musi otoczyć klasę pracującą swą troską i opieką, na jaką zasługuje. Klasa pracująca musi czerpać z dochodu społecznego — sprawiedliwy udział dla polepszenia swego bytu materialnego, musi korzystać ze wszystkich urządzeń oświatowo - kulturalnych, sanitarnych i zdrowotnych

Pod hasłem walki o przebudowę ustroju

Mobilizacja sił demokratycznych

we Włoszech

RZYM — Odbyło się w Rzymie wielkie zebranie przedstawicieli włoskich partyj politycznych. Wzięli w nim udział między innymi: — przewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego Terracini, generalny sekretarz włoskiej partii komunistycznej Togliatti, sekretarz generalnej konfederacji pracy di Vittorio, sekretarz generalny włoskiej partii socjalistycznej Lelio Basso, przedstawiciel partii demokratycznej Mole. Zebrani utworzyli front demokratyczny z udziałem wielu partyj i organizacyj politycznych.

Nowoutworzony włoski front demokratyczny ma za zadanie walkę o demokrację we Włoszech, przy czym głównym celem tej walki jest zasadnicza reformą struktury usta[illegible] zmiana klasy rządzącej we Włoszech.

W czasie zebrania uchwalono jednomyślnie rezolucję, — w której stwierdza się, że stowarzyszone partie polityczne i organizacje demokratyczne postanowiły jednomyślnie połączyć się w wielkim froncie demokratycznym i ludowym w celu walki o wolność pracy i o pokój a przeciwko trustom przemysłowym bankowym i obszarniczym.

Postanowiono także, że dla uczczenia wejścia w życie nowej konstytucji włoskiej front demokratyczny zorganizuje w dniu 1 stycznia wielkie manifestacje ludowe całych Włoszech.

Pani Roosevelt przewiduje

porozumienie między USA a ZSRR

na platformie nowej polityki socjalnej

NOWY JORK. — Pani Eleonora Roosevelt, przewodnicząca komisji praw człowieka oświadczyła w przemówieniu radiowym, że ekonomiczne i socjalne prawa człowieka mogą stać się podstawą porozumienia między Związkiem Radzieckim, a Stanami Zjednoczonymi również w innych sprawach.

P. Roosevelt, która wróciła niedawno z posiedzenia komisji, odbytego w Genewie, podkreśliła, że Związek Radziecki kładł główny nacisk na prawa człowieka do pracy, płatnego urlopu, godziwych warunków pracy. Amerykanie stwierdziła p. Roosevelt w całej pełni mo[illegible]

Delegacja robotników wyjeżdża do Warszawy

z życzeniami dla tow. Premiera i Rządu

(x) Katowice. — W dniu 3[illegible] grudnia br. w godzinach rannych wyjeżdża do Warszawy delegacja robotników śląsko-dąbrowskich, członków Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, w tej liczbie 30 górników, 16 hutników i metalowców oraz 4 chemików, którzy w Prezydium Rady Ministrów złożą życzenia noworoczne premierowi tow. Cyrankiewiczowi i członkom Rządu R. P.

Delegacja weźmie udział w balu sylwestrowym w salach Prezydium Rady Ministrów.

Narady Hagany i Irgunu

Zjednoczona armia żydowska

powstanie w Palestynie

JEROZOLIMA. — Komunikat organizacji Irgun Zwei Leumi podaje do wiadomości, że trwają nadal rozmowy przedstawicieli organizacji Haganah, obradujących nad utworzeniem armii żydowskiej.

JEROZOLIMA. — Dwa statki mające na pokładzie 1.800 nielegalnych imigrantów żydowskich zdołały ujść kontroli brytyjskiej służby przybrzeżnej i przybiły do brzegów Palestyny. Trzeci statek, mający na pokładzie 700 imigrantów, został zatrzymany przez okręty brytyjskie.

W Jerozolimie odbyło się wczoraj posiedzenie wyższych oficerów armii i policji brytyjskiej oraz wyższych urzędników administracji brytyjskiej w Palestynie. Omawiano zagadnienia bezpieczeństwa.

Strajk w Bombaju

BOMBAJ (sap) — Aby zaprotestować przeciwko obecnej polityce socjalnej rządu, związki zawodowe dały hasło do strajku.

Silne oddziały policyjne krążą po mieście.

Obrady komisji sił zbrojnych w USA

WASZYNGTON (sap) — W Waszyngtonie w dniach 8 i 9 stycznia 1948 odbędzie się tajne posiedzenie komisji sił zbrojnych izby reprezentantów.

Komisja wysłucha przedstawicieli armii lądowej marynarki i lotnictwa amerykańskiego.

W. Brytania

zamierza zrezygnować z planu Marshalla?

LONDYN. — Znany publicysta angielski Gordon Schaffer w artykule zamieszczonym w „Reynolds News" stwierdza, że wysunięte przez prez. Trumana jako warunek realizacji planu Marshalla żądanie ograniczenia programu budowy okrętów przez Wielką Brytanię jest dla niej nie do przyjęcia. Jeżeli Stany Zjednoczone będą się upierać przy tym żądaniu Wielka Brytania zmuszona będzie zrezygnować z pomocy w ramach planu Marshalla. Ograniczenie planu budowy statków zdaniem Schaffera — byłoby nie tylko ciosem dla odbudowy gospodarczej Anglii, lecz również przyczyniłoby się do wywołania depresji i wzrostu bezrobocia.

Zbiry z Płaszowa

staną przed sądem

KRAKÓW. 7 stycznia 1948 rozpocznie się przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie rozprawa przeciwko 18 zbirom hitlerowskim, członkom załogi słynnego obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Więźniami tego obozu byli Polacy i Żydzi.

Głównymi oskarżonymi są: Edmund Zdrojewsky, który w latach 1942 — 1944 pełnił funkcje komendanta obozu polskiego Lorenz Landsdorfer komendant obozów polskiego i żydowskiego i Arnold Buescher — dowódca batalionu strażniczego.

Proces ten budzi w Krakowie duże zainteresowanie.

Skazanie renegata

OLKUSZ. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu, skazał na karę 15 lat więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych, Alfreda Leksego, który pełniąc fukcję żandarma w czasie okupacji znęcał się nad ludnością polską. Zeznania świadków w przewodzie sądowym wykazały niezbicie fakty bicia i torturowania aresztowanych przez oskarżonego, który całkowicie zaprzedał się Niemcom.

Muzeum Architektury

powstaje w Moskwie

MOSKWA W zabytkowym pałacu przy ul. Kalinina w Moskwie powstaje muzeum architektury rosyjskiej. Zostaną tu zgromadzone materiały, związane z historią architektury rosyjskiej od XI w. plany, rysunki techniczne, sztychy, modele, fotografie etc.

Kompletowane są również celem wystawienia, stylowe meble starych mistrzów rosyjskich. Przy Muzeum powstanie biblioteka z zakresu architektury oraz zbiór zdjęć fotograficznych zabytków architektury rosyjskiej.

*

MOSKWA W roku 1947 Akademia Architektury ZSRR, zorganizowała ekspedycję celem zbadania starożytnych zabytków architektury rosyjskiej. M. inn. zakończono badania starożytnych pomników Nowogrodu, przy czym odkryto pod warstwami z późniejszego okresu pierwotny wygląd cerkwi Peryńskiej koło Nowogrodu, pochodzącej jak obecnie stwierdzono z XIII w. Jest to jeden z najstarszych zabytków architektury nowogrodzkiej.

Zakończono rozpoczęte w ubiegłym roku badania cerkwi Sofijskiej w Połocku, przy czym ustalono pierwotny plan budowli z XI w. Na terenie katedry przy klasztorze św. Jewrosynii (z XIII w.) odkryto i częściowo odkopano budowlę z XII w. z zachowanymi szczegółami dekoracyjnymi i resztkami fresków.

PRZEGLĄD

Popłoch w obozie reakcji

po utworzeniu demokratycznego rządu w Grecji

MOSKWA (PAP). — „Prawda" moskiewska, omawiając polityczne znaczenie historycznego faktu utwo[rzenia] demokratycznego rządu greckiego stwierdza, że wiadomość o utworzeniu rządu generała Markosa wywołała popłoch we wszystkich kołach reakcjonistów od Aten do Waszyngtonu.

Tsaldaris bez przerwy konferuje z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, czekając na ich decyzję. Rząd monarcho faszystowski w Atenach zależny jest od swych zagranicznych opiekunów, gdyż nie posiada poparcia narodu. Naród darzy bowiem swym poparciem grecką armię demokratyczną, która mimo trwającej od trzech lat interwencji brytyjskiej i niesłychanego terroru soldateski faszystowskiej — odnosi coraz nowe zwycięstwa.

Autor artykułu podkreśla, że koła anglo-amerykańskie nie chcą uznać ludowo-wyzwoleńczego ruchu greckiego, gdyż są im potrzebne marionetki, przy pomocy których zamierzają stworzyć bazy, skierowane przeciwko krajom demokracji ludowej.

Niemal cała Mandżuria

w rękach chińskich wojsk ludowych

MOSKWA (PAP) Prasa radziecka ogłosiła komunikat chińskiej agencji prasowej „Szinua", która podaje, że cała prawie Mandżuria została już opanowana przez chińską armię ludową. Jedynie wąski pas łączący miasta Girin-Czang Czun i Mukden znajduje się jeszcze w rękach Czang Kai Szeka. W ciągu ostatnich dni armia ludowa rozpoczęła ofensywę na Mukden, zagrażając w ten sposób odcięciem garnizonów Czang Kai Szeka, znajdujących się w Girinie i Czang-Czung.

Równocześnie prowadzą oddziały ludowe natarcie na węzeł kolejowy Baolin w Chinach północnych.

Na półwyspie Szan-Tung oraz w prowincjach Sinan i Szan-Si wojska ludowe osiągnęły poważne sukcesy. W prowincji Tiang-Su armia ludowa zajęła w ciągu 10 dni tereny i znajduje się obecnie w okolicach Szanghaju i Nankinu.

Modernizujemy leśnictwo

WARSZAWA. Ministerstwo Lasów przystąpiło ostatnio do budowy szeregu nowych rejonowych łuszczarni nasion drzew iglastych, według planu Instytutu Badawczego Leśnictwa.

Zakłady takie umożliwiają przyśpieszone wyłuszczanie nasion drzew iglastych, w przeciwieństwie do sposobu prymitywnego — przez długotrwałe ogrzewanie.

Nie chcieli słyszeć

o zjednoczeniu Niemiec

NOWY JORK (PAP) Znany publicysta amerykański Drew Pearson podaje, że delegacja amerykańska na konferencji londyńskiej obawiała się wszelkich planów unifikacji Niemiec. Marshall — pisze Pearson jest bowiem przekonany, że zjednoczone Niemcy dostałyby się całkowicie pod wpływy Związku Radzieckiego.

Poruszając sprawę wizyty Dullesa w Paryżu, Pearson podkreśla, że wizyta ta wywołała niezadowolenie ministra Bidault. Francuski minister spraw zagranicznych uważał bowiem, że Amerykanie nie mają do niego zaufania i wolą nawiązać bezpośredni kontakt z de Gaulle'm.

Wyrok na uciekinierów żydowskich

PARYŻ — Sąd francuski skazał 140 Żydów polskich, którzy przekroczyli nielegalnie granicę francuską, z amerykańskiej strefy w Niemczech i zamierzali udać się do portów śródziemnomorskich, by następnie wyjechać do Palestyny, na karę więzienia do jednego roku i grzywny pieniężnej.

Z naszego stanowiska

Zachodnia Europa w niewoli Ameryki

(J) Po długich deliberacjach wewnętrznych po najbardziej sprzecznych oświadczeniach miarodajnych przedstawicieli oficjalnych sfer Stanów Zjednoczonych tzw. plan Marshall'a został już ściślej określony przy najmniej jeśli chodzi o sumy, które rząd U.S.A. ma przeznaczyć na udzielenie pomocy Europie.

Okazuje się przede wszystkim, że długie narady w toku konferencji paryskiej przedstawicieli państw, które chciały skorzystać z pomocy amerykańskiej były najzupełniej zbędne. Rząd Stanów Zjednoczonych przeszedł właściwie nad ich wynikami do porządku dziennego, mimo że były one kilkakrotnie poprawiane i uzgadniane z jego przedstawicielami.

Z orędzia, które prezydent Truman wystosował do Kongresu w sprawie realizacji planu Marshall'a wynika, że Stany Zjednoczone mają przeznaczyć na ten cel 17 miliardów dolarów, a więc sumę o wiele skromniejszą, aniżeli wynikała z wniosków konferencji paryskiej. Natomiast nadzór nad wydatkowaniem kwot, przeznaczonych dla poszczególnych państw, ma być przez Stany Zjednoczone mocno obwarowany. W konsekwencji samodzielność państw, korzystających w przyszłości z pożyczek amerykańskich w ramach planu Marshall'a, stale się najzupełniejszą fikcją.

Państwa te będą musiały zawrzeć ze Stanami Zjednoczonymi specjalne umowy. To jest najzupełniej zrozumiałe. W stosunkach międzynarodowych każda tego rodzaju transakcja jest oparta na dwustronnym układzie między państwami. Normalnie jednak jest przyjęte, że w tego rodzaju układach zostaje wyraźnie ustalona wysokość sumy pożyczkowej, a jeśli nawet wymieniony jest cel pożyczki to pożyczkobiorca ma prawo swobodnego gospodarowania wypożyczoną kwotą.

Orędzie prez. Trumana nie określa ściśle jakie będą warunki udzielanych pożyczek. Należy się domyślać, że dla poszczególnych państw mogą one być różne. Jasne jest natomiast, że pożyczki będą mogły być do kwoty zmieniane przez rząd Stanów Zjednoczonych w toku ich wyczerpywania. W praktyce więc może się zdarzyć, że państwo przystąpi do wykonywania swego planu inwestycyj i przed ich ukończeniem może być pozbawione kredytów.

Państwa korzystające z pożyczek w ramach planu Marshall'a będą uzależnione od opinii wyznaczonego przez prezydenta U.S.A administratora planu, który swe funkcje będzie wykonywał w ścisłym porozumieniu z amerykańskim ministerstwem spraw zagranicznych. Administrator planu będzie miał swoich pełnomocników w poszczególnych państwach, którzy będą w nich sprawowali kontrolę finansową i oczywiście polityczną w myśl dyrektyw Departamentu Stanu.

Jak zazdrośnie przy tej okazji Ameryka strzeże swych interesów świadczą zastrzeżenia, które prez. Truman wysunął w swym orędziu w sprawie budowy przez kraje europejskie statków handlowych. Jest to wymierzone przede wszystkim przeciwko Wielkiej Brytanii, która przed wojną posiadała olbrzymią flotę handlową i z przewozu towarów ciągnęła wielkie zyski. Druga wojna światowa spowodowała olbrzymie zniszczenia floty brytyjskiej, natomiast amerykańska flota handlowa została rozbudowana w sposób niesłychany. Amerykanie pragną więc utrzymać zdobytą przewagę i korzystać ze związanych z tym faktem zysków.

Kraje europejskie, korzystające z pomocy, będą zobowiązane do zniżki taryf celnych oraz do stabilizacji swych walut. Granice więc ich państw będą stały otworem dla towarów amerykańskich, a ich przemysły nie będą miały żadnej ochrony przed konkurencyjnym przemysłem Stanów Zjednoczonych.

Rzecz jasna, że Niemcy zostają również objęte planem Marshall'a. Oczywiście tylko strefy zachodnie. Ściślej mówiąc zachodnio - europejskie państwo niemieckie, które niewątpliwie w najbliższym czasie zostanie powołane do życia pod patronatem amerykańskim. W projektach prezydenta Trumana Niemcy nie tylko zostają uwzględnione, ale ponadto i uprzywilejowane. Oprócz bowiem tej kwoty, która przypadnie na nie z ogólnej sumy 17 miliardów dolarów, otrzymają ponadto jeszcze 800 milionów dolarów w ciągu pierwszych 15 miesięcy.

Należy przy tym nadmienić, że równocześnie pojawiły się wiadomości na temat całkowitego zawieszenia wszelkich odszkodowań, do których Niemcy były zobowiązane na podstawie dotychczasowych porozumień między przedstawicielami czterech wielkich mocarstw, a przedewszystkim na zasadzie umowy poczdamskiej. Nie tylko ma być wstrzymany dalszy demontaż zakładów przemysłowych, ale już rozebrane fabryki mają pozostać na miejscu i z powrotem uruchomione.

Plan Marshall'a nie spotkał się w Kongresie z entuzjastycznym przyjęciem. Niektórzy przedstawiciele partii republikańskiej wystąpili przeciwko niemu bardzo gwałtownie. Zbyt poważnie jednak Ameryka zaangażowała już w tej sprawie swój autorytet, aby się mogła całkowicie wycofać. Niewątpliwie nastąpi dalsze obniżenie przewidywanej kwoty pożyczek. Republikanie uważają, że Stany Zjednoczone mogą podporządkować sobie Europę jeszcze za niższą sumę. Polityka państw zachodniej Europy utwierdza ich w tym przekonaniu. Kapitalistyczni bankruci europejscy oraz ich adherenci wolą oddać swe państwa w niewolę dolara, byle próbować obrony samych zasad i podstaw ustroju kapitalistycznego.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Droga porozumienia

REYNOLDS NEWS

Redaktor naczelny „Reynolds News" David Raymond, pisze o perspektywach polityki międzynarodowej.

„Czasem myślę, że byłoby dobrze skończyć z tymi beznadziejnymi kłótniami, jakie powstają, ilekroć spotykają się ze sobą dyplomaci i zabrać się do zagadnień, naprawdę istotnych.

Wracam właśnie z Francji. Gdyby jej rządy zajęły się wcześniej istotnymi sprawami oszczędziłoby to jej wielu kłopotów. Rząd Schumana powinien teraz coś robić szybko. Przede wszystkim powinien zniszczyć czarny rynek, skłonić chłopów do oddawania kontyngentów po urzędowych cenach, co umożliwi honorowanie racji żywnościowych, opodatkować nagromadzone, ukryte bogactwa i kontrolować ceny. Jeżeli tego nie uczyni, to we Francji nigdy nie będzie spokoju. Nie uważam Rosjan za aniołów, ale obwinianie przez rząd francuski Sowietów o wywołanie strajku generalnego, spowodowanego dziesięciokrotnym wzrostem cen przy równoczesnym wzroście o połowę tylko płac, jest delikatnie mówiąc „zabawą w politykę". W rezultacie nadzieje na układ handlowy z ZSRR, którego Francja tak bardzo potrzebuje uległy zawieszeniu.

To właśnie winno być celem naszych mężów stanu, więcej wartym niż pół tuzina nowych traktatów pokojowych. Popatrzmy na USA! Ich polityka jest antyradziecka, ale nie pozwalają one, by momenty ideologiczne hamowały stosunki gospodarcze. USA we wrześniu sprzedały Rosji towary wartości 22 mil. dolarów, a zakupiły na sumę 27 milionów, dwukrotnie tyle, co Anglia. Rząd amerykański jest zdecydowany również oprzeć się wszelkim próbom wstrzymania handlu z Rosją. New Jork Times napisał nie dawno: „Nasi politycy, choć nie lubią mówić tego otwarcie, doszli, studiując program pomocy i odbudowy Europy, do wniosku, że na dłuższą metę nieuchronne jest porozumienie polityczne z ZSRR w sprawie przyszłości Europy".

Należy więc zacząć od handlu i ekonomii, a później przyjdzie kolej na dyplomację i politykę"

Zawarcie układu handlowego między W. Brytanią a ZSRR jest wstępnym krokiem na drodze, która otwiera perspektywy porozumienia między Wschodem i Zachodem.

3 tysiące trupów

Tragiczny bilans walk w Palestynie

LONDYN (PAP) „Sunday Chronicle" donosi z Jerozolimy, że urzędowe komunikaty nie podały ściśle liczby zabitych Żydów i Arabów.

Zdaniem korespondenta tego pisma, w Palestynie zginęło lub zostało rannych podczas ostatnich rozruchów około 3 tysięcy osób.

*

LONDYN (PAP) Z Jerozolimy donoszą, że grupa więźniów arabskich napadła na strażników brytyjskich i uciekła z więzienia w Akre. Jeden ze strażników brytyjskich został zabity.

Z południowej Palestyny donoszą o dalszych starciach między Arabami i Żydami. Po obu stronach są zabici i ranni.

Kazimierz Rusinek

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ministerstwem człowieka

Czołowym zadaniem naszego resortu w okresie walki o wykonanie Planu Odbudowy Gospodarczej jest [illegible] krajowi jak największej ilości odpowiednich ludzi do pracy oraz czuwanie nad tym, aby [illegible] pracy i płacy kształtowały się w miarę wzrastającego dochodu społecznego oraz lepiej i proporcjonalnie do ofiarnej wydajnej pracy naszych mas robotniczych. Stały wzrost dochodu narodowego zapewniamy czynnym udziałem w walce o wzmożenie produkcji, zapewniamy podjętym na szeroką skalę współzawodnictwem pracy realizowanym obecnie w sposób planowy i celowy.

Resort nasz dąży do tego, aby wciągnięte zostały do procesów produkcyjnych osoby, korzystające ze świadczeń z tytułu opieki, inwalidztwa, bezrobocia itp. Czuwa nad tym, aby skuteczność lecznictwa ubezpieczeniowego i scentralizowana akcja wczasów przywróciła chorym, słabym i zmęczonym pełną zdolność do pracy.

Dążymy do tego, aby na odcinku opieki społecznej odciążyć jak najwydatniej budżet Państwa, przez prowadzenie zakładów wytwórczych przy zakładach opieki społecznej, przez zatrudnienie podopiecznych w miarę ich sił z uwzględnieniem momentu szkoleniowego. Inwalidom dajemy realne możliwości powrotu do czynnego życia zawodowego w dawnym lub nowo wyuczonym zawodzie. Kładziemy wreszcie w pracy naszej duży nacisk na oszczędne, harmonijne i wydajne działanie władz w zakresie polityki społecznej.

Ochrona pracy

Wspomniane na wstępie zadanie troski o człowieka, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na odcinku ochrony pracy realizuje w dwóch kierunkach:

1) w kierunku prawodawczym — przez stopniowe przystosowanie obowiązującego ustawodawstwa pracy do zmienionych warunków społeczno-politycznych oraz przez stwarzanie podstaw prawnych, zapewniających należytą ochronę masom pracującym w zakresie bezpieczeństwa i ochrony pracy;

2) w kierunku organizowania akcji zapobiegawczej wypadkom przy pracy oraz chorobom zawodowym w przemyśle, górnictwie i rolnictwie. Z ważniejszych przepisów prawnych z zakresu ustawodawstwa pracy opracowanych, względnie wydanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, należy wymienić dekret o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników, który to dekret rozszerza okres niemożności wypowiedzenia robotnikom umowy o pracę z 4 tygodni na 3 miesiące w razie nieszczęśliwego wypadku lub choroby robotnika, przez co zrównuje pod tym względem robotników z pracownikami umysłowymi. Nowela o sądach pracy [illegible] kompetencji sądów pracy wszystkie spory cywilne, wynikające ze stosunku pracy bez względu na wartość przedmiotu sporu oraz rozciąga kompetencje tych sądów na pracowników publicznych.

W zakończeniu są [illegible] do kodyfikacji morskiego prawa pracy oraz [illegible] dalszy tekst projektu dekretu o urlopie specjalnym [illegible]

rynarzy polskich, zatrudnionych na polskich statkach handlowych i [illegible]skich. Przywiązując wielką wagę do stworzenia podstaw prawnych, które zapewniłyby pracownikom należytą ochronę w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej kontynuuje akcję prawodawczą również na tym odcinku. Podstawowym aktem jest tu rozporządzenie z dnia 6 listopada 1946 r. o ogólnych przepisach, dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. W obecnym stanie prac normatywnych w tej dziedzinie godnym jest specjalnego podkreślenia opracowanie rozporządzenia o higienie pracy w zakładach wytwarzających przedmioty z ołowiu, stosujących ołów przy produkcji oraz w drukarniach.

Higiena pracy

W najbliższej przyszłości zamierzone jest opracowanie dalszych szczegółowych przepisów o higienie pracy w poszczególnych działach wytwórczości, jak w hutach szkła i kryształów przy robotach kesonowych i innych. W ten sposób, poza ogólnymi przepisami, powstanie szereg przepisów szczegółowych, których zadaniem jest zapobieganie specjalnym szkodliwościom, występującym w odrębnych warunkach poszczególnych kategorii zakładów.

Rady Zakładowe

W odniesieniu do rad zakładowych należy wspomnieć o nowelizacji dekretu z dnia 6 lutego 1945 r. o utworzeniu rad zakładowych, która została dokonana pod kątem ścisłego powiązania rad z organizacjami zawodowymi. Nadanie tym organizacjom kompetencji w zakresie powoływania do życia rad zakładowych, spowodowało potrzebę wydania nowego rozporządzenia o regulaminie wyborów przedstawicielstwa pracowniczego. Odpowiednie rozporządzenie, ogłoszone w Dzienniku Ustaw w czerwcu br., stwarza [illegible] do przeprowadzenia [illegible] do rad zakładowych [illegible] podstawach w skali o[illegible]

[illegible] w radach zakładowych, [illegible] Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przywiązuje wielką wagę do realnego stosowania w życiu przepisów dekretu o radach zakładowych.

Umowy o pracę

Z zamierzonych na najbliższą przyszłość prac ustawodawczych najważniejszymi są prace nad nowelizacją dotychczas obowiązujących przepisów prawnych w zakresie umów o pracę pracowników umysłowych i fizycznych oraz w zakresie inspekcji pracy.

Na rzecz poprawy warunków pracy

Zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy stanowią integralną część działalności każdego Ministerstwa, które do właściwego rozwiązania tych zagadnień przykłada wielką wagę. Poprawa rzeczowych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy uzależniona jest więc od wprowadzania rozporządzenia o ogólnych przepisach dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, wydane w listopadzie ub. r.

Dążeniem Ministerstwa jest, by wszelkie inwestycje, związane z doprowadzeniem zakładów pracy do stanu zgodnego z przepisami tego rozporządzenia, były uwzględniane w ogólnych planach inwestycyjnych zakładów pracy i właściwie przeprowadzone. Wchodzą tu w. ra chubę sprawy porządku i czystości



Tow. Kazimierz Rusinek
Minister Pracy i Opieki Społecznej

właściwych urządzeń wentylacyjnych i ogrzewniczych, odpowiedniego oświetlenia, zabezpieczenia maszyn i urządzeń oraz dostarczenia pracownikom ubrań ochronnych i sprzętu ochrony osobistej. Praca Ministerstwa w tym zakresie idzie w kierunku opracowania wzorów oraz uruchomienia produkcji urządzeń i sprzętu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Prace te napotykają na wiele trudności w związku z brakiem fachowców, jednak wiele z nich — szczególnie w odniesieniu do opracowania wzorów daje już obecnie dobre efekty. Obok działalności w zakresie rzeczowej poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, Ministerstwo przykłada dużą wagę do właściwego rozwiązania strony organizacyjnej omawianych zagadnień. Powstała w tym celu przy Ministerstwie Międzyministerialna Centralna Komisja Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, której zadaniem jest planowanie, organizacja i koordynacja akcji bezpieczeństwa i higieny pracy w Polsce. Komisji tej podlegają Komisje Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy Centralnych Zarządach Przemysłu, w skład których wchodzą również przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Zdrowia, Komisji Centralnej Związków Zawodowych oraz Centralnego Zarządu Przemysłu.

Szkolenia specjalne

Ważnym zadaniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej jest [illegible]cja zapobiegawcza wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym w przemyśle, górnictwie i rolnictwie. Jednym z najodpowiedniejszych środków stosowanych w tej akcji jest szkolenie w zakresie techniki i organizacji bezpieczeństwa i higieny pracy. Na tym odcinku Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozwija energiczną działalność, obejmując urządzanymi przez siebie kursami kolejno wszystkie ważniejsze zakłady przemysłowe. W okresie ostatnich 4 miesięcy przeszkolono około 1.800 osób spośród kierownictwa technicznego i administracyjnego, referentów bezpieczeństwa pracy, majstrów oraz członków rad zakładowych najrozmaitszych zakładów pracy.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej udziela również silniejszej [illegible] związkom zawodowym oraz państwowym organizacjom branżowym na szkolenie w ich własnym zakresie. Szkolenie takie odbywa się pod kontrolą Ministerstwa. Jeżeli chodzi o rok przyszły, Ministerstwo przewiduje rozszerzenie akcji szkolenia.

Propaganda

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej docenia w pełni wagę zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy w całokształcie gospodarki narodowej oraz w zagadnieniu poprawy warunków pracy mas pracowniczych. Każdy wypadek przy pracy i każda choroba zawodowa, połączona z niezdolnością do pracy poszkodowanego oznaczają bowiem naruszenie ciągłości produkcji [illegible] zmniejszenie [illegible]. Jednym z [illegible] zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy jest u[illegible]enie pracowników o zasadach techniki i higieny. Środkiem do tego jest odpowiednia propaganda. Dla spopularyzowania zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy i dla zaznajomienia szerokiego ogółu pracowników z osiągniętymi na tym polu wynikami, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ogłosiło drukiem szereg ważnych wydawnictw z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy rozprowadzając je na terenie zainteresowanych tymi zagadnieniami zakładów przemysłowych, instytucji i organizacji.

Ośrodki lecznicze-badawcze

W ramach akcji bezpieczeństwa i higieny pracy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przystąpiło w bieżącym okresie do organizowania ośrodków leczniczo-badawczych chorób zawodowych przy ubezpieczalniach społecznych. Ośrodki te mają za zadanie wczesne i właściwe rozpoznanie schorzeń zawodowych, leczenie chorych, oraz przeprowadzanie okresowych badań kontrolnych stanu zdrowia pracowników narażonych na szkodliwości, związane z pracą zawodową. Pozwoli to, poprzez wczesne i odpowiednie rozpoznanie cierpienia, na skrócenie czasu niezdolności do pracy, powstałe z przyczyn zawodowych. Systematyczna kontrola stanu zdrowia uchroni w wielu przypadkach przed występowaniem objawów chorobowych i wyeliminuje z pewnych działów pracy pracowników bardziej wrażliwych, podatnych na działanie szkodliwości zawodowych. Ośrodki leczniczo-badawcze składają się z ambulatorium — przychodni, laboratorium analitycznego i oddziałów szpitalnych, w sumie co najmniej 10 łóżek. Ośrodki te przewidziane są we wszystkich miastach wojewódzkich i większych centrach przemysłowych. Praca ośrodków związana jest ściśle z działalnością Inspekcji Pracy. Lekarze przemysłowi, lekarze ubezpieczalni społecznych i lekarze inspekcyjni kierują tam chorych i podejrzanych o choroby zawodowe. Ośrodki leczniczo-badawcze działają już na terenie Warszawy i Łodzi, chociaż nie są jeszcze [illegible] z braku niektórych urządzeń.

Ochrona pracy kobiet

Szczególną troską otacza Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ochronę pracy kobiet i młodocianych. Specjalne inspektorki pracy do spraw kobiet i młodocianych czuwają stale nad dokładnym wykonaniem przepisów o ochronie tej kategorii pracowników, a liczne zarządzenia i okólniki Ministerstwa regulują wszystkie kwestie, związane z ich zatrudnieniem.

W pierwszym okresie odbudowy gospodarczej Państwa, ze względu na brak dostatecznej ilości rąk do pracy, dość częstym zjawiskiem było zatrudnienie kobiet w nocy. Ostatnio Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zabroniło we wszystkich gałęziach przemysłu, prócz przemysłu włókienniczego, stosowania pracy nocnej kobiet.

W przemyśle włókienniczym, ze względu na trudności gospodarcze, konieczność wzmożenia produkcji i brak wystarczającej ilości wykwalifikowanych pracowników, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zgodziło się na czas przejściowy do końca okresu planu trzyletniego, na stosowanie pracy nocnej kobiet. Inspektorzy pracy otrzymali jednak polecenie, aby udzielali zezwolenia na pracę nocną kobiet tylko w najkonieczniejszych wypadkach i to zawsze po zasięgnięciu opinii Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

W ramach akcji opieki nad matką pracującą, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podjęło inicjatywę przeprowadzania rozdawnictwa wyprawek dla niemowląt przez Ubezpieczalnie Społeczne, która to [illegible]wa jest już w toku uzgadniania z zainteresowanymi resortami. Oprócz zarządzeń, doraźnie regulujących różne kwestie związane ze sprawą zatrudnienia kobiet, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przygotowuje w zakresie ochrony pracy kobiet i młodocianych również projekty zmian ustawodawczych. Obecnie w toku opracowania jest projekt ustawy ubezpieczeniowej w kierunku przedłużenia zasiłku połogowego z 8 na 12 tygodni oraz projekt zmiany art. 16 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy kobiet i młodocianych w kierunku nieusuwalności kobiet ciężarnych z pracy przez cały okres ciąży.

W odniesieniu do pracowników młodocianych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało okólnik o przestrzeganiu obowiązku nauki dokształcającej oraz okólnik o obowiązkowym przeprowadzaniu badań lekarskich młodocianych przed przystąpieniem do wyścigu pracy.

Na marginesie akcji, zmierzającej do poprawy warunków pracy wspomnieć jeszcze należy o planowanym przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zorganizowaniu Komitetów do Spraw Socjalnych w przemyśle włókienniczym i budowlanym. Uruchomienie działalności tych Komitetów przewiduje się jeszcze przed końcem bieżącego roku.

Inspektorzy pracy

Organami wykonawczymi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w zakresie nadzoru nad wykonaniem przepisów o ochronie pracy, [illegible] i 94 obwodów inspekcji pracy; ogólna ilość pracowników, zatrudnionych w inspekcji pracy wynosi 535, w tym inspektorów okręgowych 16, obwodowych 80, inspektorek do spraw kobiet i młodocianych 7, podinspektorek do spraw kobiet i młodocianych 8, podinspektorów 45, inspektorów specjalnych 8, asystentów 4, lekarzy inspekcyjnych 13, pracowników kancelaryjnych 346.

W ostatnich miesiącach był położony główny nacisk na wzmożenie działalności wizytacyjnej inspektorów pracy oraz na usprawnienie procedury, stosowanej przy załatwianiu zatargów, tak indywidualnych jak zbiorowych. W okresie od 1 stycznia do 31 października b. r. inspektorzy pracy zwizytowali około 17.000 zakładów pracy, zatrudniających ogółem 1.699.000 pracowników, przy czym wydali 121.000 zarządzeń.

W tym samym okresie rewizyjnie zwizytowano około 14.011 zakładów pracy, zatrudniających ogółem 788.590 pracowników, zaś ilość wydanych zarządzeń wyniosła 90.884.

Z ważniejszych zadań, jakie inspektorzy pracy otrzymali w ostatnim czasie do wykonania, wymienić należy udział ich w akcji zorganizowanej przez Ministerstwo Pra-

Dokończenie na str. 8

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Zenon Wiktorczyk

Mój pierwszy Sylwester na Śląsku

Łambinowice (Lamsdorf) nie należały do zbyt komfortowych obozów jenieckich. Ciasno, zimno, brudno, głodno... W tych warunkach myśl o jakimś wesołym Sylwestrze mogła się zrodzić jedynie w głowach tych samych pomyleńców, którzy od kilku dni w jednej z sal wystawili szopkę z kukiełkami bardzo zmyślnie wystruganymi z brukwi kupionej za drogie papierosy. Atrakcją szopki były najświeższe wiadomości z frontów. Obecny na przedstawieniach Niemiec nie znając języka polskiego, z dużym uznaniem i bardzo radośnie bił brawo po piosence, zawierającej w swoim tekście wiadomości o skórobraniach niemieckich.

W Sylwestra przedstawienie szopki nie odbyło się, apel trwał dłużej niż zwykle, zapowiedziano na nim represje za ogołocenie kilku pustych baraków z okiennic, które świetnie nadawały się na opał, wydane na święta po pół paczki amerykańskiej stanowiło już tylko wspomnienie. Słowem nastrój był pod psem, tym bardziej, że niektórzy wyraźnie przybrali na minie, wierząc w sukcesy ofensywy Runstedta w Ardennach

Kiedy o szóstej wieczorem Blockfuehrer opuścił rewir polskiego obozu zamykając jak codzień odrutowaną bramę na kłódkę i kiedy zostaliśmy tylko pod zwykłą opieką strażników w wysokich budkach po zewnętrznej stronie naszego pola — nikomu nie chciało się nawet wyruszyć na wyprawę po świeży opał. Na salach panował mrok, przy żelaznych, dogasających piecykach siedzieli w ponurym nastroju „gefangeni" i snuli wspomnienia. Wielu zaszyło się w koce i płaszcze na swoich pryczach. Gdzieś ktoś zanucił jakąś kolendę, czasem rozgorzała [illegible]ka debata strategiczna na temat sytuacji na froncie, gdzie niegdzie toczyły się gorączkowe rokowania handlowe odnośnie wymiany złotego zegarka na bochenek chleba... Panowała atmosfera przygnębienia. Nie tak chcieliśmy spędzać Sylwestra 1944-45.

Na IV sali, gdzie kwaterował świat „kultury i sztuki", wykonawcy szopki odbyli krótką naradę, na której stwierdzili, że jeśli atmosfera w obozie nie poprawi się, to oni nie są godni swego posłannictwa krzepienia bractwa obozowego na duchu. Wobec tego niezastąpiony harmonista wyciągnął z futerału swój sfatygowany lecz doskonały instrument, pozostali odchrząknęli raźno i kilkuosobowy patrol „artystów" wyruszył na zadanie. Zadaniem było zwalczać ponury nastrój i uchwycić przyczółek mostowy Nowego Roku w atmosferze optymizmu.

Od sali do sali podążała grupa naszych „artystów", niosąc ze sobą piosenkę i humor. Wprawdzie sala VII przywitała ich celnie rzuconym butem starego Śledziennika, który wiecznie uskarżał się na brak spokoju i snu, a w sali V, tak zwanej „Gospodzie pod Fulikiem" poproszono ich by przestali śpiewać i grać, ponieważ tu już i tak grają w pokera, a ostatni bank w wysokości osiemdziesięciu papierosów amerykańskich wyczerpał uczestników gry nerwowo i trzech z nich finansowo, więc wszelkie występy artystyczne są nie na miejscu — jednak na ogół nastrój wśród jeńców poprawił się, przygnębienie ust[illegible]ło, zapanował humor

Było już pół do dwunastej w nocy kiedy w rytmie marsza gladiatorów patrol artystyczny wkroczył na salę, która miała szczęście zaliczać do grona swoich mieszkańców kolegę, pełniącego funkcję nadzorczą nad kuchnią przeznaczoną dla polskiego obozu. Kolega ten od czasu do czasu wydobywał od Niemców — naturalnie za papierosowe łapówki — jakieś ekstra przydziały gospodarcze. Ostatnio np. udało mu się zdobyć dla obozu polskiego beczkę kapusty i kilka kilo kiełbasy z czego upitraszono dla nas świąteczny bigos.

Wchodzących na salę od razu zaintrygował dość pękaty sprzęt obok piecyka i lekkie zmieszanie gospodarzy. Jeden z przybyłych natychmiast po wejściu zatrzymał się, jak wryty, pociągnął (swym wcale pokaźnym nosem i nagle wzruszonym głosem szepnął) jedno tylko słowo: piwo.

Istotnie pękaty sprzęt okazał się beczką piwa „skombinowaną" u Niemców. Beczka piwa dla trzydziestu kilku ludzi (po tylu mieszkało mniej więcej na każdej sali) to nie jest dużo, ale w tych warunkach oznaczała ona morze alkoholu, a acz kolwiek — jak to ogólnie wiadomo — Polacy od alkoholu stronią, jednak w noc Sylwestrową, w obozie jeńców, który nie posiadał jak inne stare już zadomowione obozy własnych ektylikacy) i wreszcie po kilku miesięcznym przebywaniu „na czczo" — nawet ta odrobina słaboprocentowego piwska była upojnym nektarem. Zwłaszcza jeśli piwo było przyrządzone na gorąco i ze „śmietaną" sporządzoną z mleka w proszku pozostałego z amerykańskich paczek

Gospodarze początkowo powściągliwie później całkiem szczerze zaczęli częstować, goście nie dawali się pr[illegible]sić, twierdzili, nawet, że należą im się „karniaki", żołądki były puste autosugestia także trochę działała, kilka piosenek z repertuaru [illegible] dopełniło reszty i oto wychylone kubki grzanego piwa zaczęły działać. Zjawiła się sarmacka fantazja i błyskotliwe pomysły.

Na kilka minut przed d[illegible] ktoś stwierdził, że Nowy Rok należ[illegible] uczcić w bardziej uroczysty sposób i z podkreśleniem epokowego charakteru nadchodzącego roku, który napewno stanie się już rokiem ostatecznej klęski Niemców.

Myśl podobała się. Natychmiast opracowano szczegóły manifestacji sylwestrowej i nim wskazówki zegarków pokryły się na godzinie dwunastej — z sali, gdzie pozostała tylko samotna i pusta beczka po piwie wyruszył [illegible]zwórkami pluton oficer[illegible] i podchorążych, raźno wybijając takt na śniegu pod dźwięki „Warszawianki" granej na akordeonie. Z baraków zaczęli wybiegać koledzy, których natychmiast zagarniano ze sobą. Podniósł się gwar, który zagłuszył nawet dochodzące od stro[illegible] czeń niemieckich wystrzały na wiwat (może także witali Nowy Rok, jako ostatni rok wojny). Zaniepokojeni wachmani na wieżyczkach skierowali swoje reflektory na przeszło już stuosobową grupę Polaków na bolsku, która wyprężona na baczność witała Nowy Rok hymnem narodowym. Niemcy pokrzykiwali coś, lecz nie strzelali, orientując się, że my także widocznie obchodzimy Sylwestra, poza tym w owym czasie, zwłaszcza starzy landszturmiści, którzy nas pilnowali po odejściu poprzednich młodszych piesków, — nie bardzo palili się do energiczniejszych wystąpień, czując pismo nosem, że ofensywa Armii Czerwonej lada dzień się rozpocznie, a wtedy w każdej chwili będą mogli zmienić bardzo łatwo rolę z nami.

Kiedy jednak nasz pochód ruszył w kierunku jednej z najbliższych wieżyczek — wachmanów ogarnął niepokój. Rozległy się głośne okrzyki. „Halt, halt! Ich werde schiessen!" Reflektory objęły naszą grupę ze wszystkich stron, tak, że byliśmy oświetleni jak w biały dzień. Kilku tchórzliwszych wymknęło się w ciemność i powróciło do sali, reszta jednak ze śpiewem „Warszawianki" na ustach zbliżyła się pod samą wieżyczkę. Harmonista urwał nagłym akordem, oddział stanął, reflektory skupiły się, jeszcze ciaśniej na naszej grupie, a w ciszy, która zapanowała dokładnie było słychać dobiegający z wieżyczek chrzęst zakładanych pośpiesznie taśm amunicyjnych do karabinów maszynowych.

Wtedy nastąpił taki dialog między nami (każdy prawie musiał coś tam powiedzieć) a wachmanem na wieży:

Wachman: Seid ihr verrückt? Was macht ihr? (Zwariowaliście? Co wyprawiacie?)

Nasza odpowiedź (po polsku): Nie pyskuj. Hitler kaputt — kapujesz?

Wachman: Ja, ja. Geht jetzt schlafen (Tak, tak. Idźcie spać).

My: Sam idź, byku krasy. Czego tu sterczysz na tej wieży? Podpalimy wieżę i g... z ciebie zostanie. Verstanden? Ty „victorio" połamana?

Równocześnie kilku z nas przysunęło się podejrzanie do wieżyczki, a któryś zapalił zapałkę. Reflektory niespokojnie się prześlizgnęły po ns niespokojnie się prześlizgnęły po nas a z sąsiednich wieżyczek zaczęto wołać: „Was ist los? Sag den Polen, sie sollen schlafen gehen! (Co się dzieje? Powiedz Polakom, by szli spać) — Strasznie się troszczyli o [illegible]

Nasz wachman głośno odkrzyknął: „In Ordnung. Polen feiern Silvester und sind zu mir gekommen mit den Neujahrsglückwünschen" (W porządku. Polacy święcą Sylwestra i przyszli złożyć mi życzenia noworoczne"). Na wieżyczkach zapanował spokój. Wtedy z góry rozległ się przytłumiony głos wachmana: Panowie idźcie już spać. — Mówił — kiepsko, bo kiepsko — ale po polsku.

Zdębieliśmy. — A ty skąd umiesz po polsku? — padło pytanie.

— Ślązak jestem. Od Gliwic.

— Ślązak? Jak się nazywasz?

— Musiołek, panie porucznika. — Wymawiał tego Musiołka z niemiecka: Muschiolek.

— Widzisz Musiołek, „musiołeś" to Hitlerowi służyć. Na cholerę ci to?

— Niby to chciałem. Nie moja w tym wina. Przecież w 20 roku zostawiono nas, pod Niemcami. Dziewięćdziesiąty rocznik jestem. Syna pod Wiaźmą straciłem, dość mam tej wojny i Hitlera, Panowie widzicie, że ja z wami po ludzku. Inni zaraz by jeszcze strzelali do was...

— Niech by spróbowali... Ale słuchaj no, Musiołek. Jak ty jesteś Ślązak, to powiedz do kogo będzie Śląsk należał po wojnie?

— Chyba do Polski.

— Nie „chyba", nie „chyba" łamago jedna. Na pewno! Verstanden?

— Jawohl, panie poruczniku. Ale idźcie już spać, bo jeszcze pójdę przez was do bunkra. Panowie wiecie w niemieckim wojsku — dyscyplina. Ordnung muss sein.

— No nie bardzo tam już z tą dyscypliną. Ale niech cię tam. Pójdziemy już sobie, tylko przed tym krzykniesz razem z nami „Niech żyje polski Śląsk! Krzykniesz?

— Jawohl.

— No to dobra. Tylko głośno, byśmy się słyszeli.

I oto w niemieckim obozie jeńców w Lamsdorfie w Stalagu VIII F, w którym umieszczono część powstańców warszawskich, rozległ się w pierwszych minutach 1945 roku gromki okrzyk przebywających w niewoli Polaków: „Niech żyje polski Śląsk! Razem z nami wzniósł ten sam okrzyk pilnujący nas Ślązak w mundurze niemieckim.

— No dobrze, Musiołek. Będą z ciebie ludzie. Jak już skapitulują Niemcy, to ci to uwzględnimy, żeś nie wyparł się polskości Śląska. Tylko teraz będziesz musiał się starać. Będziesz nam listy do Polski załatwiał i żywność „na lewo", kapujesz?

— Co nie mam kapować?

— No to marznij tu dalej na wieżyczce. Ale ci służbę wybrali na Sylwestra... — Mimo wszystko traktowaliśmy go jak Niemca, który przestraszył się Polaków. Pochodziliśmy przeważnie z Warszawy i nie znaliśmy za dobrze problemów śląskich. Wydawało się nam, że skoro Ślązak jest w mundurze niemieckim i do tego pilnuje obozu, w którym znajdują się Polacy, to jednak jest Niemcem. Kto go tam zresztą wie, jak naprawdę z nim było. Po polsku umiał w każdym razie mówić. No i nazwisko...

Już na odchodnym, jednemu z nas coś się przypomniało:

— Słuchaj no Musiołek, a „Nie rzucim ziemi" umiesz śpiewać?

— Kiedyś może i umiałem, ale ale... — szukał słowa — vergessen. Zapomniał, że vergessen to właśnie „zapomnieć".

— No to my ci przypomnimy. Uwaga, śpiewamy Rotę. A ty próbój [illegible]

Pod wygwieżdżone niebo popłynęła melodia Roty. Gdzieś od Opola przybiegł mroźny wiatr, pochwycił pieśń i rozniósł ją po całym Śląsku.

Wracaliśmy do baraków wolno, dziwnie pewni, że ziemia, po której stąpamy powróci do Polski. Odprowadzające nas reflektory gasły jeden po drugim. W blasku księżyca niebieszczył się śnieg, chrzęszczący pod stopami. Rozpięty wysoko aksamit nieba migotał gwiazdami nad polskim Śląskiem. Na polskim Śląsku spędziłem Sylwestra 1944-45.

Inaczej, szczęśliwiej spędzam w tym roku. Ale także na Śląsku — w Polsce.

Widzisz Musiołek, mówiłem ci, że nie „chyba" ale „na pewno" Śląsk będzie polski... Cały!

Bilans kolumny LSK

Koniec roku zobowiązuje do bilansów. Nasza co tygodniowa kolumna literacka powinna też dokonać swojej pracy bilansowej.

Kolumna „Literatura, Sztuka, Kultura" ukazuje się od marca 1947. Początkowo redaguje ją Włodzimierz Żelechowski, od maja zaś Zenon Wiktorczyk.

Ukazało sie razem z dzisiejszym 39 DODATKÓW LSK. Zamieszczono w nich utwory i prace czterdziestu autorów. Podajemy ich nazwiska: Baranowicz Jan, Barska Aleksandra, Baumgardten Aleksander, Braun Mieczysław, Breguła Wilhelm, Broniewski Władysław, Bułakowska Jadwiga, Całka Edmund, Cezarec August, Chlebowczyk Józef, Chodacki Wojciech, Francic Vilim, Hierowski Zdzisław, mgr. Hortyński Stanisław, Jasiński Zbigniew, mgr. Jędruchowa Halina, Konopnicka Maria, Krot Jerzy, Kworzycki T., Ligeza Józef, Lubecki Władysław, Mejza Joachim, Morcinek Gustaw, Piestrzyński Edward, Pietrzyk Fryderyk, Podolska Maria, Sikora Marian, Simonow Konstanty, Skiba Bolesław, Słonimski Antoni, Stobiecka Maria, prof. dr. Szymanowski Z., Timofiejew Grzegorz, Wida Seweryn, Wiktorczyk Zenon, Winkler Konrad, „Wrzos", Zabierzewska - Żelochowska Janina, Zdziarek - Mirski Jan, Żelechowski Włodzimierz.

Artykułów poświęconych zagadnieniom LITERATURY zamieszczono 15, zagadnieniom SZTUKI 11, (w tym zagadnienia TEATRALNE), KULTURY (razem z artykułami dyskusyjnymi i wprowadzającymi) — 20

Artykułów poświęconych poszczególnym PISARZOM ukazało się w kolumnie 14. RECENZJI — 21, nowel i opowiadań 12, wierszy — 15, ponadto krótkie notatki, kroniki kulturalne, odpowiedzi redakcji itp.

Specjalne kolumny poświęcono literaturze jugosłowiańskiej i radzieckiej. Również specjalnie opracowano kolumny poświęcone Żeromskiemu, Wyspiańskiemu i Strugowi oraz rocznicom powstań listopadowego i warszawskiego.

Taki jest nasz bilans z 39 dodatków literackich naszego pisma. 39 kolumn naszego formatu to nie wiele więcej niż dwa numery przeciętnego pisma literackiego. Nie wiele też można było na nich zmieścić w przeciągu dziesięciu prawie miesięcy.

Przeprowadzona przez nas ankieta „Kolumna literacka w piśmie robotniczym" dała nam obraz zainteresowań Czytelników. Staraliśmy się je zaspokoić. Wymienione wyżej działy, którym poświęcono miejsce w naszej kolumnie to właśnie te, które według wyników ankiety interesują naszych Czytelników. Brak miejsca nie pozwolił na całkowite zaspokojenie ich postulatów. Może przyszłość pozwoli na lepsze wywiązywanie się z naszych obowiązków w zakresie upowszechniania kultury. Sądzimy, że Czytelnicy będą nam w dalszym ciągu dopomagać nadsyłanymi uwagami i postulatami. Wiemy, że niektóre działy za mało uwzględniliśmy. Np. dział beletrystyczny. Postaramy się poprawić. Nie z taką przesadą jak w dzisiejszym numerze, gdzie resztę miejsca zajmuje jedno opowiadanie, ale w granicach możliwości i potrzeby.

Przyszłoroczny bilans wykaże, czy z obietnic naszych wywiążemy się.

A zatem — „Dosiego Roku".

Problemy samorządowe

oczekują na rozwiązanie

W czasie obrad XXVII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej we Wrocławiu minister Administracji tow. Osóbka - Morawski w swym obszernym referacie zwrócił uwagę na sprawy samorządowe, które w obecnej sytuacji zaprzątają umysły niejednego samorządowca, interesującego się tymi, ważnymi także [illegible] gadnieniami.

Od pierwszej chwili naszej niepodległości obserwujemy trudności szczególnie finansowe z jakimi muszą walczyć nasze samorządy.

Przy reformie finansów samorząd bowiem właściwie nic nie zyskał, a bardzo wiele stracił. Reforma nastąpowała pod hasłem uporządkowania systemu podatkowego. Podatki skomasowano a samorządom zostały tylko takie, które dopiero w przyszłości będą dla nich podstawowymi. Założenie tej reformy jest słuszne ale na efekt jej czekać trzeba dłuższy czas, gdy natomiast obecnie samorządy walczyć muszą z poważnymi trudnościami. Odbija się to na wielu sprawach w każdym mieście. Kuleje więc kwestia naprawy bruków urządzeń kanalizacyjnych, oświetlenia, sprawy opieki społecznej itp.

I nic dziwnego, bo jak podał [illegible] Osóbka - Morawski w chwili gdy budżety państwowe w porównaniu do przedwojennych wartości budżeto[illegible] niemal 100 proc. [illegible] tyle w samorządach sięgają dopiero [illegible].

Z tego porównania widzimy jak znaczna jest różnica i nic też dziwnego, że w tych warunkach i duże muszą być trudności samorządu.

Chyba bardzo niewiele jest samorządów miejskich, które by zrównoważyły już swe budżety. Wszędzie widać pokaźne deficyty, które [illegible] pokrywa stworzony na okres przejściowy Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy. Ale fundusz ten nie pokrywa w całości rosnących coraz bardziej potrzeb poszczególnych miast i dlatego też prawdziwego rozwiązania trudności samorządowych w dziedzinie finansowej szukać należy na drodze zupełnie innej.

W pierwszym więc rzędzie tow. Morawski w swym referacie podkreślił, że finanse miejskie opierają się w znacznym stopniu na podatku od lokali i od nieruchomości.

Ponieważ komorne jest niskie więc i podatek nie może być wysoki. Po unormowaniu komornego, co nastąpi [illegible] na drodze ustawowej i ten podatek stanie się wydajniejszy.

KWESTIA PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNALNYCH

Istnieje ponadto druga kwestia, której unormowanie wolynie powa[illegible] usanowanie finansowych [illegible] samorządów, a mianowicie [illegible] przedsiębiorstw komunalnych. W okresie przedwojennym [illegible] samorządów miejskich powiatowych, nieraz i większych gmin wiejskich opierało swe budżety na dochodach z prowadzonych przez nie przedsiębiorstw.

W pierwszym rzędzie były to wszelkiego rodzaju cegielnie, chłodnie, rzeźnie gazownie. Jeżeli chodzi o teren śląski, to tu poważny udział miały samorządy w przedsiębiorstwach komunalnych, a przede wszystkim w kolejkach elektrycznych.

Z ważnych względów nowej rzeczywistości poszliśmy na upaństwowienie zakładów wytwarzających energię elektryczną. Tak samo i tramwaje w Zagłębiu śląsko - dąbrowskim znalazły się pod zarządem państwowym, a więc mające w nich udział samorządy straciły źródło dochodu.

Obecnie jesteśmy świadkami, jak poszczególne samorządy wystąpiły o zwrot dawnych uprawnień i uzyskały już odpowiednie klauzule. Tak mianowicie jest m. in. ze sprawą Śląskich Kolejek Elektrycznych, które mają być przejęte w niedługim już czasie przez Związek Celowy, którego pożyteczną działalność widzimy w praktyce w Śląskich Liniach Autobusowych.

Minister Osóbka - Morawski w swym referacie poszedł jeszcze dalej wskazując, że samorządom powinny być powierzone ponadto do prowadzenia te przedsiębiorstwa, leżące w [illegible] ich działania (betoniarnie, cegielnie, itp), które pasują do gospodarki samorządowej, choćby nawet z [illegible] tego względu, że ich produkcja mo[illegible]że być w [illegible] rzędzie użyta [illegible] potrzeby miasta, a prowadzenie których przez państwo sprawia wła[illegible] finansowego rezultatu. Ze swej strony natomiast samorządy winny jak najszybciej pozbyć się różnego rodzaju niepotrzebnie objętych przedsiębiorstw, jakichś niepokaźnych wytwórni wody sodowej itp., które objęte zostały przez nie jako przedsiębiorstwa poniemieckie, porzucone lub opuszczone. Przy tym pamiętać należy, że wiele przedsiębiorstw komunalnych przejętych zostało po okupancie w stanie znacznego zniszczenia. Trzeba było w nie inwestować poważne kwoty, które dopiero po pewnym czasie dadzą efekty finansowe. I to właśnie drugą przyczyną fatalnej sytuacji finansowej naszych samorządów. Dlatego też nie powinny one rezygnować w zakresie przedsiębiorstw komunalnych ze swych słusznych praw i domagać się ich zwrotu [illegible] tych wypadkach, gdy prowadzone są one obecnie przez takie, czy inne Zjednoczenie branżowe.

NIE WYZBYWAĆ SIĘ KOMPETENCJI

I jeszcze na jedną rzecz należy zwrócić uwagę. Chodzi tu o zakres kompetencji samorządów w dziedzinie kulturalnej. Wiele miast w Polsce prowadzi na przykład teatry. Wiadomo, że jest to impreza deficytowa. Szuka się więc najłatwiejszych wiązań, przez upaństwowienie te[illegible]. Albo co jest jeszcze zdawało się prostsze w razie trudności finansowych miasta cofa się teatrowi [illegible] skromne subwencje z funduszów miejskich. Stan taki obserwujemy i na naszym terenie, a później mamy pretensje, że teatry wegetują pracując na bardzo niskim poziomie.

Słusznie też zaznaczył minister tow. Osóbka - Morawski, że samorządy w tej dziedzinie zbyt pochopnie nieraz rezygnują ze swych kompetencji, których uzyskanie ponowne będzie w przyszłości trudne.

Trudności finansowe przecież z czasem znikną, jeśli się zaś odda kompetencje, to się ich już najczęściej nie dostanie.

[illegible]

[illegible] szczególną uwagę na tzw. śródmieście. Peryferie miast, dzielnice o[illegible] botnicze pozbawione były w większości wszelkich urządzeń nowoczesnych, jak kanalizacja, oświetlenie elektryczne itp.

Dziś zadaniem samorządów jest w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę [illegible] dzielnice, wyrzucić z nich brud [illegible] takie warunki aby dzieci robotnicze miały zieleń, świeże powietrze, dobrą wodę i oświetlenie. [illegible] est problem, o którym nie pozapominać działacze samorządowi, mimo licznych trudności finansowych, z jakimi muszą obecnie walczyć nasze samorządy.

T. L.

Praca spółdzielni zamkniętych

winna zadawalać ogół pracowników

(x) Sieć spółdzielni pracowniczych rozszerza się coraz bardziej. Spełniają one ważne zadanie w akcji zaopatrywania członków w artykuły przydziałowe, a nadto mają zgodnie z założeniem statutowym dążyć do umożliwienia pracownikom nabywania przedmiotów i wyrobów pierwszej potrzeby po cenach niższych od obowiązujących [illegible].

Jak wynika z dotychczasowej obserwacji działalność zamkniętych spółdzielni pracowniczych nie zawsze zadawala członków. Przyznać przy tym trzeba, że przeważnie te narzekania i pretensje członków są naprawdę słuszne i kierownictwo placówek spółdzielczych powinno jak najspieszniej pomyśleć o usunięciu niedomagań i braków w zakresie załatwiania swych klientów.

Zdarza się bowiem bardzo często, że poszczególne sklepy nie posiadają odpowiednio wyszkolonego personelu, który by pojmował należycie prawdziwie spółdzielcze nastawienie do potrzeb członków. Nic też dziwnego, że w tych warunkach nie jednokrotnie słyszy się o wypadkach protekcji np. przy wydawaniu przydziałów włókienniczych lub też o stosowaniu wyjątków w przydzielaniu pewnych kategorii towarów.

Narzekania członków spółdzielni nie zawsze docierają do władz nadzorczych albo też co jest jeszcze gorsze czynniki kierownicze tych placówek nie kwapią się do zmiany wadliwych stosunków.

Pewien krok w tym kierunku uczyniła ostatnio spółdzielnia pracowników CZPW w Katowicach, która opracowała specjalną ankietę, mającą na celu uzyskanie opinii od członków kwestii, czy są oni zadowoleni z działalności spółdzielni, jakie proponowaliby zmiany, czy zadawala ich jakość i cena dostarczanych towarów i czy w sklepach jest obsługa sprawna i grzeczna.

Po uzyskaniu odpowiedzi kierownictwo spółdzielni zapowiada troskliwe przewertowanie zawartych w ankiecie uwag i wykorzystanie ich w najbliższej przyszłości co do usprawnienia obsługi w sklepach oraz jakościowego i ilościowego zaopatrzenia członków w towary.

Wydaje nam się, że o ile ankietę tą traktuje poważnie kierownictwo, a równie odpowiednio odniosą się do niej członkowie spółdzielni będzie można usunąć szybko i skutecznie wiele niedomagań, które obecnie zupełnie niepotrzebnie wywołują rozgoryczenie i niezadowolenie wśród członków.

Sprawa ta jest tym ważniejsza że narzekania na działalność sklepów spółdzielczych w zakresie zaopatrywania, sortymentu posiadanych towarów i wysokości cen słyszy się nie tylko w przemyśle węglowym ale i w spółdzielniach, należących do innych branż przemysłowych.

A obsługują one przecież setki tysięcy robotników i ich rodzin i dlatego też ich działalność powinna być na prawdę sprawna i mająca na względzie jedynie dobro człon[illegible]

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej

ministerstwem człowieka

(Dokończenie ze str. 3)

cy i Opieki Społecznej w głównicjszych ośrodkach przemysłowych, w celu zbadania budżetu rodzin robotniczych. Ponadto inspektorzy pracy na Wybrzeżu brali udział w [illegible] cach, mających na celu rozwiązanie trudnego problemu zorganizowania pogotowia robotniczego w portach, potrzebnego do załadowywania i rozładunku okrętów na wypadek wzmożonego ruchu w portach. Rozwiązanie tego problemu przy udziale inspektorów pracy pozwoliło zwiększenie wydajności naszych portów i tym samym na zmniejszenie kosztownego czasu postoju statków.

Konwencje międzynarodowe

W zakresie spraw międzynarodowych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przygotowało do ratyfikacji kilka konwencji międzynarodowych, sprawozdań z wykonania oraz odpowiedzi na ankiety Międzynarodowego Biura Pracy w sprawie warunków pracy w różnych gałęziach Przemysłu. Ponadto Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeprowadziło prace przygotowawcze do udziału delegacji polskiej [illegible] giej sesji Komisji Przemysłu Węglowego i w drugiej sesji Komisji Transportu Wewnętrznego (w Genewie, maj—czerwiec 1947 r.) oraz prace przygotowawcze do udziału delegacji polskiej w 30 Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie.

[illegible] Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy wypowiedziano się za powołaniem stałego międzynarodowego organu kontroli, którego zadaniem będzie kontrola nad przestrzeganiem ustalonych zasad wolności zrzeszenia się. Delegacja polska poparła w całej rozciągłości postulaty światowej Federacji Związków Zawodowych. Na czoło obrad wysunęła się sprawa swobody działalności Związków Zawodowych.

Kończąc muszę przyznać, [illegible] artykule omówić wszystkie szczegóły działalności mego resortu. Jest ona bardziej różno[illegible] niżby z przytoczonych [illegible] riałów i liczb mogło się wydawać.

„Żart Samuela Thortona"

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk nowej powieści Emila Zodra p. t.

„Żart Samu[illegible]ona"

Jest to powieść dająca czytelnikowi wytchnienie po pracy codziennej, tym pełniejsze, iż akcja nie ma nic wspólnego z okropnościami minionej wojny i okresu okupacyjnego.

„Żart Samuela Thortona" [illegible] zabawnym pomysłe akcja [illegible] nowieści toczy się wartko na kontynencie amerykańskim, obfitując w sensacyjne pomysły, dalekie jednakże od rozpasania kryminalnej wyobraźni. Sensacje tej powieści nie budzą w czytelniku niezdrowych emocji, utrzymując jego uwagę w nieustannym napięciu aż po końcowe rozwiązanie zagadki.

Nie wątpimy, iż

„Żart Samuela Thortona"

jako powieść rozrywkowa wywoła życzliwe zainteresowanie naszych czytelników, spragnionych miłej, pogodnej, a jednocześnie fascynującej lektury, utrzymanej na kulturalnym poziomie.

TO i owo

Ruhra w cyfrach

W problemie niemieckim jedno z najistotniejszych miejsc zajmuje sprawa Zagłębia Ruhry, która jest przedmiotem szczególnego zainteresowania wszystkich wielkich mocarstw. Zagadnienie przyszłości Ruhry nie zostało dotychczas rozwiązane. USA opierają się podporządkowaniu Zagłębia kontroli międzynarodowej, pragnąc uczynić z niego rodzaj przemysłowej kolonii pod patronatem wielkiego kapitału amerykańskiego.

Znaczenie Zagłębia Ruhry manifestuje się najdobitniej w cyfrach jej gospodarczego potencjału. Na obszarze 4.574 km. kw., a więc mniejszym niż 1 proc. terytorium całych Niemiec koncentruje się prawie cały przemysł węglowy Niemiec. Węglowe zasoby dawnej Rzeszy wynosiły 248 miliardów ton, z czego 220 miliardów, a więc ponad 90 proc. w Zagłębiu Ruhry. Z 3,9 milionów ton surowki, jakie Niemcy produkowały przed 12 laty, 3,4 miliona ton wyszło z wielkich pieców Ruhry. W przemyśle stalowym Zagłębie Ruhry produkowało 4,6 mil. ton, a na resztę Niemiec przypadało 1,2 miliona ton. 70 proc. niemieckiego przemysłu hutniczego skupiło się na kilku tysiącach kilometrów kwadratowych Zagłębia Ruhry.

Przed wojną z kopalni Ruhry Niemcy eksportowali rocznie 39 milionów ton węgla, 9 milionów ton koksu, 2 miliony ton brykietów węglowych. Wartość tego eksportu wynosiła 300 milionów dolarów. Natomiast stal i żelazo były używane głównie dla produkowania kotowych fabrykatów przemysłowych. Od r. 1933 cała produkcja stali była nastawiona konsekwentnie na cele zbrojeniowe.

Interesującym jest pytanie, w jakim stopniu działania wojenne osłabiły potencjał przemysłowy Ruhry. O ile zniszczenia są znaczne w przemyśle hutniczym, wynoszące około 40 proc., o tyle w przemyśle węglowym jest znacznie lepiej. Z 149 kopalń czynnych przed wojną można dziś eksploatować 142, a więc wojna zniszczyła w całości tylko 7 kopalń. Wydobycie węgla mogłoby więc osiągnąć nie tylko stan z r. 1939, kiedy to wydobyto za rok około 80 milionów ton, ale nawet z roku 1939 — roku szczytowej koniunktury, kiedy to produkcja wyniosła 123 miliony ton. Obecnie możliwości te są zupełnie nie wykorzystane i dzienne wydobycie nie przekracza 115.000 ton, czyli że produkcja roczna wynosi 50 proc. wydobycia z r. 1939.

Jak rozwiązać przyszłość Zagłębia Ruhry? Najdalej szły propozycje francuskie, które pragnęły widzieć z Ruhry odrębny organizm państwowy. Propozycje te są jednak praktycznie nie do przeprowadzenia. Realnym wydaje się pogląd ZSRR, proponujący umiędzynarodowienie gospodarcze Zagłębia przy pozostawieniu go w politycznych ramach nowych, demokratycznych Niemiec. Chodzi głównie o to, by 1) Ruhra nigdy w przyszłości nie stała się arsenałem wojennym nowej Rzeszy, co zagwarantuje kontrola wielkich mocarstw i 2) jej potencjał gospodarczy służył całej Europie, przede wszystkim krajom zniszczonym przez Niemcy. Wtedy Ruhra stanie się rzeczywiście „sercem gospodarczym" Kontynentu.

Z minowca -

statek pasażerski

GDAŃSK. Polski motorowiec „Beniowski", który służył w czasie wojny jako minowiec niemiecki, przebudowany jest obecnie na statek pasażerski. Poważne uszkodzenia maszyn ulegną naprawie na stoczniach polskich i statek przeznaczony zostanie do dalszych wycieczek po Bałtyku.

Nowy transport śledzi

SZCZECIN. Dnia 26 b. m. do portu szczecińskiego zawinął norweski statek „Star" z ładunkiem 15.000 beczek śledzi solonych. Transport ten przeznaczony jest do dyspozycji Centrali Rybnej i posłuży na zaopatrzenie dla świata pracy.

Ogólno-polski festiwal nauczycielski

w Krakowie

(S) W Krakowie rozpoczął się 10-dniowy ogólnopolski zjazd artystyczny nauczycieli przy udziale ok. 100 [illegible].

Otwarcia zjazdu dokonał prof. Szuman, który podkreślił, że je[illegible] rodzaj wczasów artystycznych dla nauczycieli.

Festiwal ten oparty jest nie tylko na teoretycznych wykładach, ale i bezpośrednim zetknięciu się uczestników zjazdu oraz kontakcie z przedstawicieli najrozmaitszych dziedzin sztuki.

Taka impreza na skalę ogólno - polską jest możliwa jedynie w obecnym ustroju demokratycznym.

Dzięki poparciu Ministerstwa [illegible]tury i Sztuki, Oświaty i Centralnemu Instytutowi Kultury i Sztuki [illegible] władzom krakowskim i Akad[illegible] Sztuk Pięknych, UJ, Związkowi Muzyków, Związkowi Literatów — został osiągnięty w zupełności cel zjazdu.

Z kolei delegat Zarządu głównego ZPN Kazimierz Maj, przypomniał, że już przed wojną Związek N.P. zdołał zorganizować wczasy o podobnym charakterze, jednak odbyły się one w bardzo trudnych warunkach, gdy obecnie forma i problematyka zjazdu jest o wiele bogatsza.

Zjazd ten zapoczątkuje nową formę współpracy i niezawodnie stanie się zaczątkiem stałego Ogniska kultury, które co roku na wczasach letnich gromadzić będzie w Krakowie przedstawicieli nauczycielstwa [illegible] całej Polski.

Po serdecznym powitaniu Zjazdu przez prezydenta m. Krakowa tow. Dobrowolskiego odbył się inauguracyjny wykład posła Adama Polewki: „Rola wychowawcza sztuki w dzisiejszej rzeczywistości polskiej".

W następne dni zjazdu odbędzie się szereg wykładów z dyskusjami, kontakty ze światem artystycznym, zwiedzanie muzeów teatrów i kościołów.

Należy dodać, iż między wykładowcami znajdują się takie nazwiska jak: dr Wyka, St. Teisseyre, prof. K. Witkiewicz, dr. Jachimecki, dr. Pappee, dr Seweryn Czechowicz, Wiktor, Szanlawski, Jalu Kurek, Otwinowski, Czechowski, Zawieyski, dyr Dąbrowski i inni.

ZEZEM

Skocznia narciarska

której nie ma

KS OM TUR w Krynicy wystąpił jeszcze w listopadzie z inicjatywą odbudowy zniszczonej przez Niemców drewnianej wieży rozbiegowej na krynickiej skoczni.

Nie było łatwo młodemu, niezamożnemu OM TUR-owi zmobilizować odpowiednie instytucje, które by zechciały inwestować stosunkowo dość duże kwoty. Po długiej dyskusji dyr. Nowotarski dał się jednak przekonać i postanowił odbudować skocznię z zastrzeżeniem, [illegible] prowadził to delegowany przez PZN specjalista.

Aby wykorzystać sprzyjającą aurę zawiadomiono natychmiast PZN, aby przysłał przyrzeczonego od dawna „speca".

Niestety żadne prośby, ani telefoniczne, ani listowne, ani wreszcie specjalni wysłannicy nie mogą się doprosić, aby ten „mąż opatrznościowy" w Krynicy się pojawił.

Cały smak tej sprawy leży jeszcze w czym innym! Otóż wszystkim „skoczkom", którzy skakali na skoczni krynickiej wiadomym jest, że dawny profil rozbiegowy był za długi w stosunku do długości zeskoku i [illegible]wał za duży „looping" mimo, iż skocznia była budowana przez specjalistę. Toteż radziła sobie narciarska wiara w ten sposób, że na rozbiegu zbudowano dodatkowy próg, skracający rozbieg i looping.

Opierając się na tych wiadomościach, miejscowy architekt inż. Frank odtworzył profil skoczni, skrócił zeskok i wysłał gotowy plan odbudowy do PZN-u. Było to z początkiem grudnia tego roku. Niestety do dziś dnia zatwierdzenia planu nie [illegible] Z krynickiego oddalenia wygląda [illegible] to, że „adresat wyjechał w niewiadomym kierunku".

Wiadomym jest, że: 1) Krynica w tym sezonie i tak już skoczni m[illegible] nie będzie, czyli że jeszcze jeden [illegible] zon zmarnowano w Krynicy, 2) Okręgowe Mistrzostwa Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, które miały się odbyć w Krynicy od 14 do 17 stycznia z braku skoczni odbędą się gdzie indziej, zapewne w Zakopanem.

Szkoda tylko, że siedzibą PZN-u nie jest wyłącznie Zakopane, bo wtedy wiedzielibyśmy się czego się trzymać jeśli chodzi o inwestycje narciarskie i tzw. popieranie narciarstwa w reszcie kraju.

Wierzymy, że to nie zła wola, tylko po prostu zwykła wada zarządów honorowych, polegająca na braku czasu, jaki pozostaje po zajęciach zawodowych naszych działaczy sportowych.

W takim razie zatwierdzenie planu skoczni powinno należeć do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

T. Kl.

Po pięciu latach

Gdy w „Cyganerii" granaty

bojowców obwieściły wigilię

[illegible]

Idźcie zgodnie do walki z każdym, kto jej szczerze pragnie. Nie jesteście ostatni. Za wami pójdą nowe setki i tysiące Polskie bory, pola, drogi, wsie zaludnią się oddziałami partyzantów bojowników o wolność.

Trzeci raz zasiedliśmy do stołu wigilijnego w Polsce Odrodzonej — i tylko nielicznym przychodzi na myśl pamiętna wilia 1942 r. — Mimowoli wspominamy ów wspaniały dzień i tych którzy wykonując historyczny rozkaz Komendy Głównej Gwardii Ludowej z 18. 8 1942 r. — pierwsi oficjalnie podnieśli sztandar zdecydowanej walki zbrojnej z okupantem na terenie naszego miasta.

Wybuchy granatów w „Cyganerii" biało-czerwona flaga na moście Dębnickim i ul. Batorego, kwiaty na pomnikach i płycie Nieznanego Żołnierza oraz licznie rozlepione ulotki — było dowodem dla mieszkańców, że Polska Podziemna żyje i walczy!

* * *

18 grudnia na odprawie krakowskiego aktywu Polskiej Partii Robotniczej na wniosek Webera — zapadła decyzja rozpoczęcia czynnej walki przez zorganizowanie na terenie miasta akcyj terrorystyczno - dywersyjnych.

Termin ustalono na 24 grudnia — powierzając przygotowanie techniczne [illegible] ówczesnemu komendantowi Miasta Gwardii Ludowej kpt. Zającowi Józefowi pseudo „Michał", który wspólnie z Żydowską Organizacją bojową pozostającą pod dowództwem „Labana" (Roman Leibowicz) miał akcję przeprowadzić: 22 grudnia grupie żydowskiej dostarczono afisze propagandowe i granaty. Przybyły z Warszawy Dolek Liebeskind instruował zamachowców o sposobie technice obchodzenia się z granatami.

Odprawa w dniu 23 grudnia zorganizowana przez komendanta Zająca — „Michała" — była dowodem pełnego zdecydowania walki z mordercami hitlerowskimi. Rozdzielono funkcje. — Żydowskiej Organizacji Bojowej w osobach Judy Liebera, Izrelowicza, Monochema i trzech gwardzistów przypadł zaszczytny udział w akcji na niemieckie kawiarnie: Cyganerię i Esplanadę. Żydowskiej Organizacji Bojowej powierzono rozlepienie afiszy. Dwie dalsze grupy otrzymały polecenie umieszczenia kwiatów i wieńcy na pomnikach i płycie Nieznanego Żołnierza. Reszta ubezpieczała całość akcji.

Dnia 24 grudnia 1942 r. o godzinie 19 obrzucono niemiecką kawiarnię „Cyganeria" przy ul. Szpitalnej granatami, wywołując duży popłoch wśród Niemców. Zamach na „Esplanadę" nie udał się. — Grupy propagandy ulicznej spisały się doskonale: wykonując nałożone na siebie zadanie w całej pełni. Gestapo krakowskie zostało zaskoczone — co pozwoliło zamachowcom na spokojne wycofanie się bez strat własnych.

Jedynie grupa rozlepiająca ulotki (Ż. O. B. wskutek złapania jednego z rozlepiających przez Gestapo poniosła straty — gdyż Gestapo w odkrytym przez siebie „konspiracyjnym" bunkrze w Ghetcie krakowskim — aresztowało wszystkich oczekujących powrotu zamachowców i przewiozło ich na Pomorską.

Pierwszy ten czyn zbrojny w mieście stał się zarodkiem licznych późniejszych akcyj przeciwko Niemcom.

Niemcy byli skonsternowani a całe miasto szalało z radości — optymiści zapowiadali koniec wojny — najpóźniej na marzec 1943 r.

O duchu panującym wśród aresztowanych świadczy fakt napisania w więzieniu przez Golę Mirer następującego wiersza:

„Wiem, od słów najbardziej mocnych — mocniejsze kulomioty
Od kolumn wierszy nawet zmiel nych — lepsze kolumny piecho ty
Wiem, rytm chód bolesny i gniewny, mniej jest wymowny, mniej hardy,

[illegible]

I to wiem Sztandar Czerwony, wichrami ataków rozwiany,
Droższy jest, wyżej ceniony, jak ten śpiewany...
Lecz cóż począć z słowami, co jak się na bój gromadzą
Niech choć wybuchną wierszami, inaczej serce rozsadzą
Są mi te wiersze niczym ramiona tęskniące do karabinu
Są moim rwaniem się w męce — Do Czynu, Do Czynu.

Dziś po pięciu latach — w Polsce Wolnej — Demokratycznej przy stole wigilijnym wspominaliśmy Was - Polegli Towarzysze Broni a nasze [illegible] ślubowały niezłomnie iść po drodze przez Was wytyczonej — budować Wielką Polskę pod którą Wy złożyliście fundamenty krwi.

Puzio Marian
sekretarz
Z. U. W. Z. o N. i D.

Listy do Redakcji

Towarzyszu Redaktorze!

Dawno już nie pisałem, bo [illegible] Towarzysz Redaktor wie: święta były i związane z nimi komplikacje życiowe, które spokój rodzinnego ogniska zamącają.

Zaczęło się od tego, że jak [illegible] do biura nie poszedłem — Mania mnie budzi i zaraz w krzyk: Bo ty nawet palcem nie ruszysz, a ja to tylko jak ten koń harować muszę" — i te pe. Wstałem Towarzyszu Redaktorze i za te niby porządki się biorę. A to dywany trzepię na podwórcu, bo na górze nie ma gdzie, a to materace, [illegible] znowu jakieś ścierki do kurzu. A Mania tylko ciągle żeby drzwi nie otwierać — bo się ciasto świąteczne przeziębi.

Od kurzu to i kaszleć zacząłem a jak już dziewięć razy te [illegible] piętra zrobiłem, to Mania do [illegible] Te jotele od babci toteż wytrzep, bo przez cały rok kurzu się [illegible] zbierało, że usiąść w ogóle nie można, a co dopiero gościom po[illegible].

Ładnie się zaczyna, myślę sobie — fotelik niczego, każdy co najmniej z 80 kilo waży. A jeszcze potem dwie otomanki i kanapę będę musiał tam i nazad po schodkach spuszczać.

Mania do kuchni — a ja z[illegible] pelisz — i w nogi. Tylko Franio mnie zauważył, co w przedpokoju siedział, żeby w porządkach nie przeszkadzać.

Na ulicy błoto, Towarzyszu Redaktorze, i zaraz przy pierwszej kałuży Mietka spotkałem, tego co go już dwa lata nie widziałem. Jego żona to sama z domu go wyrzuciła, więc się po ulicach plątał, że to niby na choinkę dzieciom coś kupić trzeba.

Takeśmy poszli we dwójkę podarunki wybierać, ale że to zimno było i śniadania w domu nie dawali — tak zaraz jakiś śledzik się nawinął.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ten śledzik właśnie. Bo już wieczorem, jak mieliśmy do domu wracać, to ja dla Mani jednego w papier zapakować kazałem, i że to niby sprawunek na drzewko przyniosłem — zacząłem jej tłumaczyć.

Nic nie pomogło, Towarzyszu Redaktorze. Święta się skończyły a mnie jeszcze głowa boli. A Mania jeszcze wymówki robi, że pół misek od ślubnego serwisu stłukła.

I niech Towarzysz Redaktor powie: czy to moja wina?

Może ten Nowy Rok lepszy będzie, bo to już sprzątać nie trzeba.

Z szacunkiem

[illegible]

Towarzyszu Redaktorze!

Właściwie to się pytam Towarzysza Redaktora, co to się z tymi świętami dzieje? Może tam jakie komunikaty Towarzysz Redaktor posiada względem tej pogody, bo mnie to już Mania codziennie wymawia, że jej kaloszy nie kupiłem tylko kapce zimowe, a zimy to już u nas niby nigdy nie będzie.

[illegible] jej nie wierzę, ale kobieta w końcu wszystko człowiekowi wmówić może, więc dlatego o jakiś komunikat Towarzysza Redaktora uprzejmie proszę.

Po świętach, jak to już się cała rodzina uspokoiła trochę i wszyscy przestali te niby rybki podlewać [illegible] Franio znowu w płacz, żeby go na jasełka albo do innego teatru zabrać.

Więc poszliśmy wreszcie w niedzielę [illegible] „Dwa Michały i świat cały" to się nazywało i same lalki grały. Ja [illegible] nawet uważam że lepiej niż nie[illegible] w prawdziwym teatrze a i Franiowi też się podobało. Tylko Ma[illegible] jak to zawsze miała swoje ale. [illegible] — czemu te dwa Michały niby od Hiro-Hito zaproszenia nie chciały przyjąć?

Więc ja jej zaraz tłumaczę i Fra[illegible]lo też, bo rozgarnięty jest chłopak, ale Mania swoje, że ja to zawsze do polityki się mieszać muszę, a ona to nawet kaloszy nie ma i mokro w butach na taki deszcz. Chciała mi nawet pokazywać, ale że było ciemno, a jeden pan co z synkiem za nami siedział — trochę się już denerwować zaczynał — przestała.

Mania Manią a ja tam Towarzyszu Redaktorze myślę, że takie przedstawienia dobre są i dziecko się wiele nauczyć może, a czasem to nawet i starszy.

I to wszystko jeszcze tak ładnie zrobione i dekoracje i lalki, a i wesołe przedstawienie, że i po[illegible] [illegible]

Ja tam sam przyznam się Towarzyszu Redaktorze — trochę geografii sobie przypomniałem na wesoło. A co do tego Hiro Hito — to Mania mnie nie przekona. Już ja tam japończykom nie uwierzę. I tak dość, że znaleźli się tacy, co wierzą i jeszcze odbudowywać chcą, jak to w gazecie Towarzysza Redaktora było napisane.

[illegible]

PS. A [illegible] to i tak musia[illegible]

Młodzi artyści OM TUR-owi

Koło OM TUR Kraków — Prądnik Czerwony pod przewodnictwem tow. Cebuli Mariana przejawia żywą działalność oświatowo - kulturalną.

Ostatnio sekcja dramatyczna tego Koła pod kierownictwem Kurlety St. wystawiła u siebie sztuki pt. „Panna Rekrutem" i „Zaloty na kwaterze".

Obie sztuki cieszyły się dużą frekwencją a licznie zebrana publiczność oklaskiwała dobrą i żywą grę młodych artystów OM TUR-owych.

Ponadto sekcja ta odegrała w ramach wymiany świetlicowej dnia 23. 11. 47 r. w świetlicy fabryki „Alliance-Wisła" sztukę pt. „Panna Rekrutem" a dnia 19. 12. 1947 r. tą samą sztukę w Kole OMTUR-owym w Zielonkach.

Z zebranych funduszów młodzi artyści urządzili „Mikołaja", ofiarowując członkom Koła OM TUR Prądnik Czerwony podarki, sprawiając im tym bardzo miłą niespodziankę.

56 ośrodków PRW

w Olkuskim

OLKUSZ (l. k.) — Na terenie powiatu olkuskiego szkoli się obecnie blisko 4 tysiące młodzieży w przysposobieniu rolniczo-wojskowym w 56 ośrodkach. Praca odwiatowa ogarnia wszystkie niemal zakątki powiatu i odbywa się pod kierownictwem sił fachowych z inspektorem powiatowym, ob. Ząbczyńskim na czele.

Plan pracy i program wykładów na rok 1947-8 omawiany był szeroko w tych dniach na specjalnej konferencji w obecności przedstawicieli wojewódzkiego inspektoratu z inż. Gawłem z Krakowa, starosty olkuskiego i in.

Zaprawa zimowa KOZPN

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej apeluje do Zarządu Klubów Krakowskich, **o bezwzględne zastosowanie się do wydanego komunikatu o zaprawie zimowej dla zawodników.**

Zaprawa odbywa się w salach YMCA przy ul. Krowoderskiej w dniach. WTORKI od godz. 18,50, ŚRODY od godz. 19,35, SOBOTY od godz. 19,35 dla zawodników starszych, wyznaczonych przez kpt. Zw. KOZPN, dla Juniorów we WTORKI od godz. 8,00, ŚRODY od godz 19,35, CZWARTKI od godz. 19,35, SOBOTY od godz. 18,00.

Nieusprawiedliwienie nieobecności pociągnięte zostanie pod statutowe uprawnienia KOZPN.

Zebranie RKS „Podgórze"

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków RKS „Podgórze" odbędzie się w świetlicy fabryki Fortuna, przy ul. Przemysłowej 2 w dniu 4 stycznia 1948 r. o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 11 w drugim terminie, z nast. porządkiem dziennym.

Wnioski członków winny być zgłoszone Zarządowi Klubu na piśmie najpóźniej na trzy dni przed terminem Walnego Zgrom.

Prawo głosu na Walnym Zgrom mają tylko ci członkowie zwyczajni Klubu, którzy zapłacili składki za rok bieżący.

Kursy narciarskie PZN

PZN Komisja Wyszkoleniowa urządza w bieżącym sezonie narciarskim kursy narciarskie: instruktorskie, treningowe, unifikacyjne itd.

Utrzymanie i zakwaterowanie ucze[illegible] się na ogólnych zasadach.

Kandydaci na powyższe kursy win[illegible] być zrzeszeni w jakiejkolwiek sek[illegible] narciarskiej, należącej do PZN i [illegible]rować swe zgłoszenia przez odno[illegible] okręgi PZN do Komisji Wyszkoleniowej PZN Kraków, ul. Basztowa 6. [illegible]e względu na ograniczoną ilość [illegible]jsc i termin rozpoczęcia się po[illegible]ższych kursów należy zgłaszać [illegible] w jak najszybszym terminie.

Ponad pół miliona złotych

złożył świat pracy na Pomoc Zimową

Akcja Pomocy Zimowej, którą [illegible]alizują w terenie placówki Centralnego Komitetu Opieki Społecznej, dzięki ofiarności społecznej i wytężonej pracy lokalnych Komitetów APZ, może poszczycić się ładnymi wynikami.

W listopadzie br. a więc w drugim miesiącu prowadzonej APZ zebrano **na terenie woj. krakowskiego ogółem 1.379 402.12 zł. gotówką i 229.287.— zł. w naturaliach. Na** powyższe kwoty złożyły się następujące datki:

Ze sprzedaży znaczków APZ, nalepek i kart 277 844.50 zł., kupcy 28.925.— zł., rolnicy 4,981.— zł., przemysł 41.663.— zł., rzemiosło 20.074 zł., spółdzielnie 19.476.— zł., Sam. Chłopska 300.— zł., wolne zawody 30.595 33 zł. **świat pracy 511.219 28** zł., zbiórki uliczne 83.981.— zł., imprezy 65.759.— zł., różne 284.824.— zł. Ogólna suma wynosi 1.379 402.12 złotych.

W naturaliach zebrano artykułów żywnościowych 7.346 kg wartości 133.987.— zł., odzieży 44 sztuki — 88.300. - zł. węgla 200 kg 1 000 zł. Łącznie zebrano na sumę 223.287.— złotych.

Niezależnie od kwot zebranych z ofiarności społecznej Akcja Pomocy Zimowej w październiku i listopadzie br. była subwencjonowana przez Centr. i Wojewódzkie Komitety Opieki Społecznej ogólną kwotą 865.845.— złotych.

W ramach Akcji Pomocy Zimowej przez pogłębianie funkcji opiekuńczej Gminnych, Powiatowych i Miejskich Komitetów Opieki Społecznej w listopadzie br. korzystało ogółem 15.732 ludzi w tym: dzieci — 5.906. repatriantów 2.787, zdemobilizowanych, 75 i innych — 6.954.

Korzystającym z pomocy opiekuńczej w ramach APZ wydano w listopadzie br. gorących posiłków — 76.522 porcji, suchego prowiantu 14.080 kg, odzieży 90 sztuk, opału 61.700 kg, gotówką 45 600 zł., lekarstw za 780 zł.

Jakkolwiek w listopadzie br. [illegible] ofiarność społeczeństwa na APZ wzmogła się dość znacznie, to jednak dla dopomożenia biedocie w przetrwaniu zimy musimy znacznie więcej świadczyć na rzecz tej akcji, tak w gotówce jak i w naturaliach.

Wszystkie datki dla nasilenia Ak[illegible] Pomocy Zimowej przyjmują lokalne Komitety APZ, a w Krako[illegible]ie Miejski Komitet APZ, ul. Kanoniczna 14.

Więzienie

za współpracę z Niemcami

OLKUSZ. (l k.) — Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu ska[illegible]ł na łączną karę 15 lat więzienia [illegible] pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych Alfreda Leksego z Szopienic.

Leksy, jako żandarm za czasów okupacji najpierw w Rodakach, a później w Kluczach, był katem dla ludności polskiej. Świadkowie (około 30-tu) zeznali o faktach kopania i bi[illegible] mieszkańców bez żadnego powodu, znęcania się przez wieszanie na barierze itp. torturowanie, a w jed[illegible] wypadku zastrzelenie niejakiego Kopcia w Rodakach.

Sąd skazał Leksego na 15 lat więzienia.

Hitlerowski oprawca - sztygar Jonas

na ławie oskarżonych

(S) Przed Sądem Okręgowym wydział VII karny stanął Paweł Jonas, lat. 40, zatrudniony w roku 1942 jako sztygar maszynowy na obecnej kopalni „Bierut". Jonas został oskarżony o szereg przewinień, w których szedł na rękę władzy niemieckiej. Jonas zamieszkiwał w granicach Rzeszy niemieckiej w roku 1939 i jako obywatel niemiecki podczas okupacji zatrudniony był na ziemiach polskich, przyłączonych przez okupanta do Rzeszy, a więc w kopalni „Renard" w Sosnowcu, obecnej „Bierut" i „Wujek", w Katowicach, skąd powołano go do służby wojskowej, którą pełnił do zakończenia wojny.

Jonas był członkiem NSDAP i chodził w mundurze SA. Przejęty ideologią swej partii, rozpoczął prześladowanie ludności polskiej i żydowskiej, w szczególności jako sztygar kopalni Bierut.

Poza wyjątkową gorliwością w wykonywaniu nadzoru nad podległymi mu robotnikami, interesował się również pracą innych, wyrządza[illegible]wszystkim dotkliwe krzywdy. [illegible]rtował władzom przeł.żo[illegible] najdrobniejszych nawet zaniedbaniach robotników, którym nakładano natychmiast wysokie kary pieniężne.

Pewnego dnia skatował robotnika Jamroza, odgrażając się wysłaniem go do Oświęcimia, a następnie spowodował umieszczenie Jamroza na liście osób podejrzanych, wskutek [illegible]go Jamroz został rozstrzelany przez Niemców.

Kiedy indziej Jonas uderzył w twarz robotnika Kanię, a gdy ten mu policzek oddał, zaprowadził go do biura, gdzie Kanię skatowano, a Jonas zawezwał telefonicznie policję niemiecką, na szczęście Kani udało się zbiec. Odtąd Kania ukrywał się jednak w końcu żandarmeria niemiecka znalazła go i rozstrzelała.

Gdy pewnego razu jeńcy angielscy, idąc do pracy, zaczęli śpiewać „Jeszcze Polska.." — Jonas podbiegł do nich wygrażając im rewolwerem, a na drugi dzień robotnik Żmuda został zawezwany do gestapo pod zarzutem, że uczy anglików polskiego hymnu i że zachęca ich do sabotażu. Podczas przesłuchania jeden z gestapowców wybił Kani dwa zęby.

Ponadto Jonas brał udział w obławach na ludność polską i żydowską, niejednokrotnie sam aresztował ludzi, którzy następnie wywożeni byli do Oświęcimia.

Jonas do tego stopnia znęcał się nad robotnikami, iż pewnego dnia, gdy wyciągnęli pompę, zmusił ich do dłuższego stania w wodzie, choć nie było to konieczne.

Rozprawę prowadził sędzia Solecki.

Nie pożyczaj - zły obyczaj . . .

(S) W Wadowicach rodzina Frasiów, posiadała piękny sklep kolonialny. Ponieważ Frasiów poczęli nagabywać Niemcy o zapisanie [illegible] na VD, przeto Fraś, obawiając się utraty sklepu, złożył wniosek na VD, odwlekając jednocześnie załączenie odpowiednich dokumentów, wskutek czego zdołał taką sytuację przeciągnąć aż do wyjścia Niemców.

Fraś będąc w rzeczywistości patriotą, przez cały czas okupacji we wszelki możliwy sposób pomagał materialnie i moralnie ludności polskiej, dzięki czemu miał najlepszą [illegible]

Przypadek zrządził, że niejaki Tomasz Mrzygłód pożyczył od Frasia otręby, a gdy nie chciał ich oddać, Fraś odgrażał mu się.

Mściwy Mrzygłód złożył po wojnie doniesienie na Frasia, iż ten był Volksdeutschem i groził mu Oświęcimiem.

Sąd Okręgowy, wychodząc z założenia, że samo złożenie wniosku o volkslistę jest karalne, skazał Frasia na 6 miesięcy więzienia.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Gardulskiego i w obecności wotantów, dr Łaby i Pilarskiego, biorąc pod uwagę całokształt powyższej sprawy uchylił wyrok i Frasia uniewinnił.

Motor nie „zmieścił" się

w inwentarzu

(S) W fabryce obrabiarek Ludwika Cytlinga w Andrychowie w dniu 1 stycznia 47 roku odbywał się spis inwentarza. Moment ten wykorzystało kilku pracowników firmy, którzy ukryli motor elektryczny i różne jego części.

Sąd Okręgowy w Wadowicach skazał Swakonia na 1 rok, Schoenfelda Stefana na 2 lata, Wiercinka na 6 miesięcy i Gajczyka na półtora roku więzienia z zawieszeniem dla wszystkich praw publicznych i honorowych na lat 3.

Sąd Apelacyjny pod przew. sędziego dr Łaby skazał Gajczaka za nabycie kradzionego motoru na 50.000 zł., darowując karę na mocy amnestii Swakoniowi i Schoenfeldowi.

W KINACH

ŚWIT i UCIECHA: Jasne łany, nowy film polski; WANDA: Piękna przygoda; WARSZAWA: Triumf doktora O,Connora. GDAŃSK: Miłość na lekarstwo, WOLNOŚĆ: Ojczyzna; APOLLO i SZTUKA: Znak Zorro

Początek seansów w kinoteatrach Świt i Uciecha o godz. 15, 17.30, 20; w kinoteatrze Sztuka o godz 15.30, 17,30 i 19,30; we wszystkich innych o godz 16, 18 i 20.

Sylwester w teatrach miejskich

Teatr im. J. Słowackiego przygotowuje na Karnawał komedię Gogola „Rewizor"., jedną z najwspanialszych tego wielkiego pisarza. Wystąpi w niej gościnnie pp.: Jan Kurnakowicz, Jerzy Leszczyński i Janusz Warnecki. Prócz nich grać będą czołowi artyści scen krakowskich pp.: Bielska, Chaniecka, Janikowska, Porębska, Walewska, Warnecka, Czaki, Cebulski, Fulde, Jabłoński, Jaworski, Kosiński, Luberacki, Norwid, Ruszkowski, Smola, Solarski, Stanoch, Stodulski, Surowa, Woźnik i Zabierzewski. Reżyseria Janusza Warneckiego, Dekoracje Mariana Eilego, kostiumy Janiny Ipohorskiej.

Stary Teatr wystawi w Sylwestra komedię Labiche'a „Słomkowy kapelusz", niewidzianą w Krakowie od 20 lat. Opracowanie jej reżyserskie Roman Zawistowski, zaś wystawę plastyczną przygotowuje, podobnie jak przy „Rewizorze", Marian Eile, a kostiumy Janina Ipohorska. Bohaterem premiery będzie niezrównany Antoni Fertner, w otoczeniu pp.: Kalinowskiej, Kościałkowskiej, Niedziałkowskiej, Stojowskiej, Zielińskiej, Bartosika, Holoubka, Kondrata, Kruczyńskiego, Loedla, Macherskiego, Mrożewskiego, Opalińskiego, Wrońskiego, i Zielińskiego.

Ilustracja muzyczna Adama Kopycińskiego, układ taneczny Eugeniusza Paplińskiego. Dalsze szczegóły na afiszach i programach Starego Teatru.

Ponieważ premiery dla przedstawicieli władz i dla prasy zostały przesunięte, na termin późniejszy bilety na wszystkie kategorie miejsc w obu teatrach na wieczór sylwestrowy są do nabycia w kasach teatrów.

Będą to bez wątpienia najweselsze imprezy sylwestrowe w Krakowie.

RADIO

Najciekawsze audycje Rozgłośni Krakowskiej

wtorek 30 grudnia 1947 r.

8,35 — Kwadrans prozy; 10,40 Audycja Ministerstwa Oświaty. „Nowe programy szkolne"; 12,20 — „Z mikrofonem po kraju"; 15,30 — Muzyka hiszpańska; 16,35 — Słuchowisko dla dzieci pt. „Trzy duszyczki"; 16,55 — „Diabeł w butelce" słuchowisko. 17,40 — „Geografia muzyczna"; 19.00 „Do czego służą nerki" RUL, 19,00 — „Z zagadnień świata pracy" — „Idzie Nowy Rok"; 19,10 — Z zagadnień wiejskich"; 19,10 — Pieśni Stanisława Moniuszki: 20,50 — „Gawędy rybackie"; 21,00 Koncert symfoniczny: 22,00 — Audycja rozrywkowa; 22,50— „Z różnych operetek".

CO * GDZIE * KIEDY

„MADAME BUTTERFLY"

w operze krakowskiej

We wtorek dnia 30 bm o godz [illegible] usłyszymy w teatrze Miejskim im Słowackiego, cieszącą się niesłabnącym powodzeniem operę Pucciniego **„Madame Butterfly".** W roli Madame Butterfly wystąpi znakomita artystka Morbitzerowa. Pinkertona odśpiewa świetny tenor Finze.

Bilety do nabycia w kasie Teatru im Słowackiego.

„SŁOMKOWY KAPELUSZ"

w Miejskim Starym Teatrze.

Już jutro, dn 31 12. 47 r na dużej sali Starego Teatru o godz. 19 odbędzie się premiera krotochwili z tańcami i śpiewami Labiche w przeróbce M. Sobiesława pt. „Słomkowy kapelusz".

W przemiłej tej i tak wesołej komedii, jaką wystawia Teatr na nadchodzący okres karnawału, udział biorą: Antoni Fertner, H. Kalinowska, M. Kościałkowska W Niedziałkowska, E. Stojowska, J. Zielińska T Bartosik, G. Holoubek, T. Kondrat, A. Kruczyński, B. Loedl, W Machorski, Z Mrożewski, K Opaliński, R Wroński i J Zieliński.

Reżyseria i inscenizacja spoczywa w rękach Romana Zawistowskiego Dekoracje M. Eile, kostiumy Janina Ipohorska

Muzyka kompozycji Adama Kopycińskiego a taniec układu baletmistrza Eugeniusza Paplińskiego.

Pierwsze przedstawienie dla zaproszonych gości odbędzie się dnia 2. 1. 48 r. Premiera prasowa w poniedziałek 5. 1. 1948 r

SYLWESTER

w teatrze im. J. Słowackiego

Jan Kurnakowicz, Jerzy Leszczyński i Janusz Warnecki wystąpią w premierze komedii Gogola „Rewizor".

Trud głównej roli — postać horodniczego — dźwiga na sobie Jan Kurnakowicz, którego kreacja w tej komedii stała się sławną w Polsce. Znakomity ten artysta, który był przed wojną jednym z filarów scen stołecznych, wreszcie daje się poznać w tak teatralnym mieście jak Kraków. Jego niewielka rola w „Kaprysach Marianny" była godną zapowiedzią z jakim mistrzem aktorskiej sztuki mamy do czynienia. Wielka rola horodniczego daje możliwość wykazania całego kunsztu scenicznego, ogromnej techniki i żywiołowego temperamentu.

Janusz Warnecki, twórca widowiska o Rembrandcie, dał ostatnio tak znakomitą postać genialnego malarza, że ujrzenie go w owej roli dla publiczności teatralnej Krakowa, będzie znów magnesem arty[illegible]

Premiera w wieczór sylwestrowy o godz 19. Wszystkie abonamenty i karty wolnego wstępu są w tym dniu nieważne. Tylko zielone permanentki będą respektowane.

Druk Drukarnia „Wiedza" Nr. 5 w Chorzowie. B-23169

„ZGADNIJ KTO WYGRA"!

KATOWICE. Wszyscy prorocy sportowi z całej Polski mieli przez okres jednego tygodnia przerwę w przewidywaniach. Umysły wypoczęły i są znów zdolne do snucia prognostyków.

RKS BATORY spowodował, że znalazło się tylko czterech szczęśliwców, którzy wygrali po 33 416 zł.

Tymi szczęśliwymi zwycięzcami są: inż. Łaburek Marian z Krakowa nr kuponu S/8 105, Pałczyński Kazimierz z Łodzi (nr. kup. 8 250), oraz Kaczyński Zygmunt nr. kup. 8·226 i Giedroyc Sławomir nr. kup. W/852) z Warszawy.

Reszta z sumy 320 900 przeszła na PKOL.

Ogólny obrót totalizatora sportowego „Zgadnij, kto wygra" wyniósł po 8 kuponach przeszło 2 800.000 zł z czego na fundusz olimpijski przekazano 1.400.000 zł:

Konkurs nr. 9 wzbogaci znów napewno kieszenie kilku szczęśliwców, a zarazem przyczyni się do wzrostu finansów PKOL.

Ponieważ ostatnim razem nie mieliśmy szczęścia i pomyliliśmy się co do wyniku jednego meczu RKS Batory Chorzów - Tęcza Łódź, będziemy przeto tym razem starali się możliwie nieomylnie wytypować rezultaty wszystkich 12 spotkań.

A więc ostatni kupon stoi wyraźnie pod znakiem piłki nożnej.

Na 12 pozycji piłka zajmuje aż 10, pozostawiając boksowi jedynie 2.

Spotkania piłkarskie należą do cyklu rozgrywek o zimowy puchar tyg. Sport Pod uwagę wzięte zostały mecze rozgrywane w grupie metalow- [illegible]

Trudno naprawdę przewidzieć wyniki tych spotkań.

Już pierwszy mecz piłkarski nastręcza wiele trudności, zmierzą się bowiem w nim dwie równe niemal drużyny Polonia Piekary i Śląsk Świętochłowice. — Ponieważ mecz może odbyć się w anormalnych warunkach, na rozmokłym ew. zlodowaciałym boisku, może padać deszcz, albo śnieg więc i wyniki spotkania mogą być różne.

Wydaje nam się jednak, że w pierwszej kolumnie typować należy bardziej równą Polonię, zabezpieczając się w drugiej kolumnie dwójką.

Derby katowickie — w których zmierzą się Pogoń Katowice i Baildon Katowice powinny się zakończyć zwycięstwem doskonałej drużyny Baildonu. Nie należy jednak zapominać, że w bramce Pogoni stoi Janik który czasami stanowi mur nie do przebycia. Wierzymy jednak więcej Baildonowi i w pierwszej kolumnie wpisujemy dwójkę, w drugiej natomiast znów asekurujemy się remisem.

Ferrum Katowice należy do zespołów B-klasowych zmierzy się ono na własnym boisku z mistrzem jesiennym Zagłębia RKS Zagłębie z Dąbrowy. Aczkolwiek drużyna Zagłębia daleka jest od jesiennej formy, to jednak mecz [illegible] razy postawić dwójkę.

RKS Szopienice jest niezwykle groźny na własnym boisku. Powinien przeto uporać się w wykazującym dobrą ostatnio formę B-klasowym Orłem z Wełnowca. W kolumnie drugiej zaryzykować można jednak remis.

Spotkanie dwóch czołowych drużyn Śląska Górnego i Opolskiego Siemianowiczanki i Piasta gliwickiego zapowiada się niezwykle ciekawie. Szanse obydwu drużyn są wyrównane. Ponieważ jednak Siemianowiczanka znajduje się ostatnio w doskonałej formie przeto ją typujemy na zwycięzcę, zastrzegając jednak jedną z nast. kolumnę dla Piasta.

Świt Sosnowiec mimo, że gra na własnym boisku z **Orłem Brzezinką** nie posiada większych szans na zwycięstwo. Drużyna sosnowiecka jest bardzo młodym niedawno założonym C klasowym klubem. Trzy razy stawiamy na Orła.

RKS Będzin nie powinien zrobić niespodzianki na własnym boisku w spotkaniu z groźną ostatnio, ale nierówną **Wartą z Zawiercia**. Stawiamy przeto na klub będziński.

Huta Pokój w Nowym Bytomiu zmierzy się z najlepszą ostatnio A-klasową drużyną ŚLOZPN **Naprzodem** z Lipin. Mimo obcego boiska szanse Naprzodu wydają się być 100 procentowe. Ponieważ jednak w zimowym sezonie wszystkie niespodzianki są możliwe, a więc w jednej z następnych kolumn można zaryzykować remis.

Mistrz klasy B ZOZPN **Polonia Sosnowiec** gości u siebie **HKS II Katowice. Sympatyczny zespół sosnowiecki** robi w meczu znaczne postępy i ze spotkania z HKS II powinien wyjść zwycięsko.

Mecz RKS Batory Chorzów — RKS Łagiewniki nie powinien także przynieść żadnych niespodzianek i przynieść zwycięstwo zespołowi chorzowskiemu.

W boksie mamy znaczne ułatwienie bowiem mecz międzynarodowy **ŁKS — Karlovc Vary** nie dojdzie do skutku. Czesi w ostatniej chwili zawiadomili gospodarzy, że zespół ich znajduje się w słabej formie, wobec czego rezygnują z przyjazdu.

Spotkanie **Warszawa — Poznań** stoczone zostanie na dość oryginalnych warunkach. Otóż w obydwu zespołach nie mogą występować zawodnicy, którzy obydwa okręgi reprezentowali przed wojną. Będzie to więc przegląd młodych sił.

Poznań wystąpi w składzie nast. **Liedtke, Szymański, Panke, Adamski II, Smigurski, Wesołowski, Franek, Kuleczko.**

Warszawa przeciwstawi następującą drużynę: **Tyczyński, Przybytniewski, Sieradzan, Kosiński, Majewski, Kosskowski, Drabkowski, Kotkowski.**

Porównując obydwa składy mecz powinien zakończyć się zwycięstwem Warszawy. Ponieważ siły są jednak niemal wyrównane przeto w następnych kolumnach należało- [illegible]

Bilans pracy 60 klub. sport. Zagłębia w r. 1947

Piłkarstwo zdystansowało pozostałe gałęzie sportu

BĘDZIN (bp) Mówiąc o dorobku sportowym Zagłębia Dąbrowskiego w 1947 roku mamy na myśli piłkarstwo, które zjednało sobie najwięcej zwolenników. O innych gałęziach sportu, jak. lekkiej atletyce, kolarstwie, szermierce, pływaniu, czy zapaśnictwie trudno coś powiedzieć, gdyż są mniej doceniane i w okresie powojennym niemal nie ruszyły z [illegible]

Pięściarstwo zagłębiowskie przedstawia się również bardzo słabo. Poza sekcją bokserską RKU Sosnowiec, nikt tą gałęzią sportu bliżej się nie interesuje mimo iż w Zagłębiu istnieje 60 klubów sportowych. Przy konstatowaniu tego faktu trzeba się niestety trochę rumienić.

Uwaga sportowa, jak już wspomnieliśmy na wstępie skierowana była wyłącznie na piłkarstwo, które aczkolwiek zrobiło duże postępy, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Nie mówiąc już o braku wyrobienia sportowego u niektórych graczy i kibiców klubowych, czego dowodem były między innymi próby wrzucenia sędziego do rzeki w Myszkowie, lub niesławne zajścia na stadionie w Sosnowcu, drużyny zarówno A jak i B-klasowe nie mogą zdobyć się na poprawę swej formy, a tym samym nie są jeszcze w stanie dorównać poziomowi gry np. drużyn śląskich czy krakowskich.

Dowodem tego były wyniki spotkań mistrza Zagłębia Sarmacji w rozgrywkach o mistrzostwo Polski i RKU w grach o wejście do Ligi Państwowej. Wprawdzie drużyna sosnowiecka uzyskała kilka pięknych sukcesów i była o krok od wejścia do ekstraklasy państwowej, w końcowej fazie rozgrywek zabrakło jej jednak oddechu i musiała skapitulować wobec twardszych przeciwników.

Analizując osiągnięcia piłkarstwa zagłębiowskiego nie można pominąć milczeniem warunków, w jakich kluby te pracują. Niemal wszystkie kluby odczuwają brak należytych boisk piłkarskich, sprzętu, lokali, nie mówiąc już o bieżniach, skoczniach czy torach wyścigowych, skutkiem czego dochody ich kasowe są bardzo słabe i niejednokrotnie nie wystarczają na pokrycie najniezbędniejszych wydatków. I dlatego notowane dość często ostre wystąpienia w rozgrywkach mistrzowskich mają swoją wymowę. Drużyny walczą nie tylko o wynik na boisku ale przede wszystkim o egzystencję klubową. Gdyby strona materialna nie odgrywała decydującej roli w życiu klubów, niewątpliwie zniknęłyby całkowicie nieporozumienia na boiskach i mecze odbywałyby się w znacznie spokojniejszej [illegible]

Drugim bardzo ważnym momentem jest brak zainteresowania Zagłębiem, jako ośrodkiem czysto robotniczym ze strony miarodajnych czynników sportowych. Piłkarstwo zagłę- [illegible] mu losowi. Apele zarządu ZOZPN pod adresem PZPN o instruktorów piłkarskich lub dobrego trenera dla wszystkich klubów nie odnoszą skutku. W lipcu bieżącego roku najwyższe władze piłkarskie przyrzekły zorganizować czterotygodniowy obóz dla przodowników piłkarskich w Zagłębiu pod kierownictwem trenera objazdowego ob. W. Kuchara. Jak się okazuje i ten projekt spalił na panewce, a ob. Kuchar zamiast przybyć do Zagłębia skierowany został do Krakowa, gdzie piłkarstwo stoi przecież na znacznie wyższym poziomie i mogłoby się zrzec korzystania z trenera PZPN-u na rzecz słabszych [illegible]

Roztoczenie opieki nad piłkarstwem zagłębiowskim i nadanie mu skrystalizowanych form pracy jest konieczne. Kluby nie mogą się ograniczać jedynie do „młócki" mistrzowskiej, bez treningów u graczy i bez przemyślanego zgóry systemu gry. Bo później skutki są takie, że drużyna najlepsza przegrywa z drużyną znacznie słabszą od siebie.

Troska o dobrą formę zawodników winna również przyświecać zarządom klubów w okresie zimowym. Niestety i na tym odcinku niewiele się robi. Na przykład zaprawy zimowej nie prowadzi żaden z klubów, a przecież jest to sprawa pierwszorzędnego znaczenia.

Pocieszającym objawem w piłkarstwie zagłębiowskim jest stosunkowo duży napływ młodzieży do klubów, dzięki czemu zaznaczył się poważny wzrost drużyn - juniorów. Jak wykazały tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo Zagłębia poziom gry juniorów jest wysoki i niewątpliwie w najbliższej przyszłości młody narybek przyczyni się do wzmocnienia pozycji piłkarstwa zagłębiowskiego. Ale nad narybkiem tym trzeba roztoczyć baczniejszą opiekę.

Kop. Polska prowadzi

w Ping-pongowej Lidze Śląskiej

Katowice (les). — Rozgrywki pierwszej rundy ping-pongowej Ligi Śląskiej dobiegają końca. W końcowej fazie skrystalizowała się czołówka, która walczy zacięcie o pierwsze miejsce. Do czołówki tej należą: zeszłoroczny mistrz Polski Kop. Polska (Świętochłowice), wicemistrz Śląska Siemianowiczanka i KS Piast (Gliwice). Dwa pierwsze kluby mają po jednym punkcie straconym, przy czym Kop. Polska straciła swój punkt w. o. przyznanym Piastowi (Gliwice) przez Wydział G i D Śląskiego OZTS. Obecnie prowadzi Kop. Polska przed Piastem (Gliwice) i Siemianowiczanką, ta ostatnia ma jeszcze jedno spotkanie z Polonią bytomską przed sobą i jest w tej chwili najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza pierwszej [illegible]

Ostatnie wyniki spotkań przedstawiają się następujące:

Polonia (Bytom) — Kop. Polska 2:7, Kop. Polska — Pogoń 6:3, Kop. Kleofas — Siemianowiczanka 2:7, Silesia (Rybnik) — Polonia (Bytom) 1:8, AKS (Mikołów) — RKS Batory 8:1, Piast (Gliwice) — Piast (Cieszyn) 9:1, Pogoń — Siemianowiczanka 3:6, Batory — Piast (Gliwice) 3:6 Polonia — AKS 6:3, Piast (Cieszyn) — Kop. Polska 1:8, Siemianowiczanka — Batory 5:4, AKS — Silesia 9:0 w. o., Batory — Pogoń 7:2, Kop. Polska — AKS 7:2, Piast (Gliwice) — Polonia 6:3, Batory — Piast (Cieszyn) 6:3, AKS — Piast (Gliwice) 2:7, Silesia — Kleofas 0:9 w. o., Kop. Polska — Batory 9:0, Siemianowiczanka — AKS 6:3, AKS — Kleofas 6:3, Batory — Silesia 9:0 w. o., Piast (Cieszyn) — Polonia 9:0 w. o., Pogoń — Piast (Gliwice) 5:4, Batory — Polonia 6:3, Kop. Polska — Kleofas 5:4, Piast (Cieszyn) — Silesia 9:0 w. o., RKS (Mikołów) — Piast (Cieszyn) 6:3, Batory — Kleofas 5:4, Siemianowiczanka — Piast (Cieszyn) 7:2.

Do rozegrania w pierwszej rundzie pozostały jeszcze tylko dwa spotkania: Siemianowiczanka — Polonia (Bytom) i Pogoń (Katowice) — AKS (Mikołów).

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie jak niżej:

1.	Kop. Polska	9	8	56:25
2.	Piast (Gliwice)	9	7	35:26
3.	Siemianowiczanka	8	7	52.20
4.	RKS Batory	9	5	41:40
5.	Pogoń	8	4	[illegible]
6.	AKS (Mikołów)	8	3	[illegible]
7.	Kop. Kleofas	9	3	38:43
8.	Piast (Cieszyn)	9	3	[illegible]
9	Polonia (Bytom)	8	3	[illegible]
10.	Silesia (Rybnik)	9	—	4:77

A.K.S. Chorzów — Błyskawica Radlin 2:7 (2:2)

RADLIN. W rozegranym ta w ubiegłą niedzielę towarzyskim spotkaniu piłki nożnej, występujący w pełnym składzie ligowy A. K. S. z Chorzowa, został pokonany przez miejscową drużynę górniczą Kop. Emma Błyskawicę w wysokim stosunku 7 : 2, do przerwy 2 : 2.

Zwycięstwo gospodarzy było zasłużone i po przerwie panowali oni niepodzielnie na boisku nad wyczerpanymi chorzowianinami.

Bramki dla zwycięsców zdobyli: Wojas 5, Sauer 1 i Waszecha 1, zaś dla pokonanych Spodzieja i Kulik po 1.

Spotkanie zgromadziło ponad 2000 widzów.

Sędziował dobrze ob. Biegunek.